Nr. 233. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 1 Października 1920.

Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reformy" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
„ odnoszeniem do domu	816 „ — „	408 „ — „	204 „ — „	68 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hepcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapczyca ul. Jagiellońska 1. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Bachstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyński. — **W Tarnowie** M. Roczach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), Wollzeile 4. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — E. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 80 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 9·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 12·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, [illegible], ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 3 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Spór polsko-litewski wobec Ligi Narodów.

(Korespondencja własna „N. Reformy").

Paryż, 23 września.

Napaść litewska spotkała się z małemi wyjątkami z jednolitem potępieniem opinji francuskiej. Źródła niemiecko-bolszewickiej inspiracji tego najazdu były wytknięte z naciskiem i niemal powszechnie.

Surowa krytyka stanowiska Litwinów nie przybrała charakteru ostrego na nich ataku, ponieważ z jednej strony celowo nie chcieliśmy nadawać tej sprawie zbyt wielkiego rozgłosu, z drugiej zaś strony opinja francuska w obawie zaostrzenia i wybuchu nowych konfliktów na wschodzie pragnie jak największego zbliżenia pomiędzy nami a Litwą. Słowem wiadomość o odwołaniu się naszego rządu do Ligi narodów w celu uniknięcia rozlewu krwi przyjęto tu naogół z zadowoleniem. Z zadowoleniem, ale nie bez pewnego zdziwienia. W istocie prawo nasze do wyrzucenia nieproszonych gości, którzy bez wydania wojny najechali wraz z bolszewikami(!) polskie terytorja, przyznane już nam definitywnie, było tak jasne, że łagodność niezwykła i pobłażliwość naszego rządu wywołały zdumienie. Nasuwały się przypuszczenia, że Polska w obawie czynnego wystąpienia armji litewskiej po stronie bolszewickiej, kto wie, czy nie skłonna jest do poczynienia Litwinom koncesyj na Suwalszczyźnie. Przemilczenie w naszym apelu do Ligi narodów sprawy Wilna przy kładzeniu całego nacisku na drobną stosunkowo kwestję cząstki Suwalszczyzny interpretowano tutaj, jako rezygnację z naszych w tym kierunku rewindykacyj. Półgębkiem mruczano, że przed zaczęciem wstępnych nawet dyskusyj w sprawie spornej, żaden rząd francuski nie dopuściłby do bezprawnej okupacji najmniejszej cząstki swego terytorjum narodowego przez wojska obcego państwa. Uwierzono tedy przedewszystkiem, że Polska pragnie bardzo pokoju, mniej pewnem wydaje się ludziom, czy mamy dostateczne poczucie własnej siły. Zachodzi obawa, czy nie odniosą tegoż samego wrażenia Litwini.

Dnia 18 września odbyło się posiedzenie Rady Ligi narodów. W łonie Rady zasiadali tym razem p. Paderewski w imieniu Polski i p. Woldemar w imieniu Litwy.

P. Voldemar lub Voldemaras, jeden z najbardziej germanofilskich przywódców szowinistycznych narodowo-postępowców litewskich (t. zw. Pażangi) wsławił się swą deklaracją na bankiecie Towarzystwa niemiecko-litewskiego 25 marca 1918. W kwiecistej paraboli porównał Niemcy ze słońcem, w którego orbicie krążą drobne planety małych narodów, pragnących od niego opieki i ciepła. Był później ministrem spraw zagranicznych w rządzie Taryby i czas jakiś kierownikiem litewskiej delegacji na konferencję pokojową. Słusznie tedy p. Voldemar (pochodzenia niemieckiego) reprezentował nową edycję kowieńskiej Taryby.

Po zagajeniu przewodniczącego obradom p. Leona Bourgeois zabrał głos p. Voldemar. Czytał z kartek, kiepską dość francuszczyzną, napisaną orację, pełną wymyślań i napaści na Polaków oraz przycinków pod adresem aljantów. Był to chaotyczny wykład wszystkich poczynając od Adama i Ewy pretensyj i uraz litewskich do Polski. O istotnym przedmiocie sporu, najeździe Litwinów na Suwalszczyznę, nie powiedział ani słowa. Przemówienie czcigodnego p. Voldemarasa było tak napastliwe i pozbawione taktu, że p. Bourgeois musiał mu przerwać kilkakrotnie, prosząc o zachowanie spokojniejszego tonu. W końcu, gdy 1½ godziny minęło, a mętne fluktuacje wymowy profesorskiej groziły zatopieniem zatrwożonej powodzią Rady Ligi narodów, przewodniczący odebrał głos p. Voldemarowi.

Decyzja zapadała na posiedzeniu 20 września. Referował p. Hymans, eks-minister belgijski spraw zagranicznych. Naszkicował stanowisko rządu polskiego i argumenty litewskie. Chodzi o to, by przed załatwieniem spraw spornych przez same strony interesowane uniknąć konfliktu za pomocą wyznaczenia prowizorycznej linji terytorjów okupowanych. Kładzie on nacisk na niebezpieczeństwo, grożące Polsce wobec koncentracji litewskiej na (soi disant) Litwie grodzieńskiej. Taki stan rzeczy upoważniałby Polskę do nieliczenia się z neutralnością Litwy.

Wobec tego Liga narodów apeluje do obu narodów, by unikały nawzajem jakichś aktów zbrojnych. Litwa ma się wycofać na linję 8-go grudnia 1919 r. Oba kraje, zastrzegając sobie prawo rewindykowania pewnych obszarów — Litwa na zachód, Polska na wschód od tej linji demarkacyjnej, zobowiązują się do zachowania nawzajem neutralności pod warunkiem uszanowania neutralności Litwy przez bolszewików. Rada Ligi narodów proponuje wysłanie komisji dla dopilnowania tego układu przez obie strony na miejscu i poleca wykonanie uchwały przewodniczącemu z pomocą delegatów Japonji i Hiszpanji.

A teraz zróbmy bilans polityczny naszego odwołania się do Ligi narodów. Daliśmy dowód niewątpliwy, może przesadny nawet, swego pacyfizmu, za zachowaliśmy — prowizorycznie — zarzut imperjalizmu i zaborczych tendencyj względem Litwy, sprawiliśmy przyjemność członkom Ligi narodów, której dawno się już ckniło do zrobienia czegoś, coby miałoby pozór bodaj aktualnego, przekraczającego dziedziny projektów teoretycznych i szlachetnych zamierzeń. Wreszcie na wypadek złamania przez Litwinów uchwały Rady Ligi narodów, jesteśmy pokryci moralnie w razie, gdybyśmy zmuszeni byli do użycia przeciwko nim siły zbrojnej. Stroną poważnie dodatnią tej uchwały było dla nas uznanie przez Litwinów naszego prawa rewindykacji na wschód od linji 8 grudnia 1919 i to w przypuszczeniu, że pod żadnym warunkiem nie pójdziemy na wojnę z Litwą, chociażby kontynuowała okupację naszej Suwalszczyzny i odmówiła koncesji w Grodzieńskiem i Wileńskiem.

Naprawdę bowiem wszystkie niemal korzyści przypadły Litwinom. Mały ten kraik, ignorowany przez Amerykę (patrz ostatnią notę Wilsona), świeżo tylko uznany de facto przez trzy wielkie mocarstwa i parę małych, skompromitowany swym sojuszem z sowietami, ośmiela się, i to po ich pogromie, napaść na rozległe i sprzymierzone zwycięskie państwo. A za to? Otrzymuje od Wysokiej instancji Ligi narodów nagrodę w postaci moralnego poniekąd swego uznania, skoro występuje na równej stopie z napadniętą Polską. Towarzysze p. Voldemarasa o czemś podobnem nawet marzyć nie mogli. Za atak zdradziecki na Suwałki i Sejny uzyskali od nas prawo do pewnych rewindykacyj odnośnie do tych terytorjów szczerze polskich i definitywnie nam przyznanych. A obiecują nam za to? Ewakuację najechanego kraju. Kiedy? W jakim terminie? W jakim porządku? Jakie dają gwarancje? A odszkodowania za zniszczenia, gwałty, mordy, rabunki? — Cicho i głucho. My zaś przyrzekamy uszanowanie neutralności terytorjów okupowanych przez Litwę, inaczej mówiąc, podarowanych im bezprawnie przez naszego wroga. Zrzekamy się zatem linji Focha ostatecznie. Co gorsza, pośrednio uznajemy Grodzieńskie i Wileńskie za części państwa litewskiego i to bez żadnej rekompensaty, bez dalszych warunków.

Uchwała Rady Ligi narodów mówi wielokrotnie o terytorjum »Litwy«, zajętem przez wojska bolszewickie. Pojęcie Litwy ma tu wyraźnie znaczenie państwowe, nie geograficzne. Pretensje litewskie dostają od Rady Ligi narodów sankcji moralnej. W raporcie p. Hymansa czytamy: »Uszanowanie neutralności Litwy (czytaj Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny, gwałtem okupowanej przez przez Litwinów dzięki bolszewikom), zgadza się z życzeniami narodu litewskiego. Wydaje mi się ono zgodnem z interesem ogólnym Europy...« Jakże to? Fakt otwartej akcji, ręka w rękę z bolszewikami, pozwolenia na zmianę tego kraju na ich bazę wojskową, fakt napadu wreszcie na Suwałki i Sejny — byłyby to więc symptomaty pragnienia neutralności ze strony Litwinów?!!

Dość, że zrzekamy się publicznie pogoni za bolszewikami, którzy będą nadal zagrażali z poza Niemna naszej flance, podczas gdy nam wolno ich będzie atakować wyłącznie poprzez bagna pińskie.

Trudno naprawdę oprzeć się wrażeniu, że za sukces moralny i szlachetne zamiary zapłaciliśmy za drogo. A czy i w tych warunkach Litwini dotrzymają umowy? Uprawnionym się jest chyba do bardzo poważnych wątpliwości.

Dr E. W . . . . . cki.

KOMISJA DLA SPRAWY POLSKO-LITEWSKIEJ.

Paryż, 29 września (PAT). Do komisji dla **zbadania sprawy polsko-litewskiej**, mającej się składać z pięciu członków, desygnowani są już trzej, mianowicie: pułk. Chardigny (Francja), major Kenman (Anglja, obecnie w Rydze) i kap. Anamak (Japonja, obecnie w Warszawie). Komisarz włoski i hiszpański nie są jeszcze zamianowani. Członkowie komisji mają w najkrótszym czasie odjechać do Suwałk tak, aby mogli odbyć pierwsze posiedzenie przy końcu tygodnia.

Publikacja dokumentów z rokowań w Kalwarji.

Warszawa, 30 września. (Tel. wł.). W dniach najbliższych ministerstwo spraw zagranicznych ogłosi **dokumenty, dotyczące rokowań polsko-litewskich w Kalwarji.**

Różnice zdań w Rydze.

WYJAŚNIENIE NIEPEWNEGO PUNKTU.

Warszawa, 30 września. (Tel. wł.). W komunikacie Polskiej Ajencji telegraficznej, dotyczącej deklaracji prezesa delegacji polskiej w Rydze, p. Dąbskiego, znajduje się między innemi **punkt, który wywołał zaniepokojenie opinji publicznej, ponieważ dotyczy on zobowiązania Polski do poszanowania praw mniejszości narodowych.** Jak się dowiaduje wasz korespondent, tekst, podany przez »Pata«, jest **nieścisły.** — W punkcie tym chodzi bowiem o wzajemne zobowiązanie Polski i Rosji co do poszanowania właściwości językowych i religijnych Rosjan w Polsce, a Polaków w Rosji.

P. DĄBSKI O DEKLARACJI ROSYJSKIEJ.

Warszawa, 30 września. (Tel. wł.). »Kurjer Polski« donosi z Rygi: W dniu 24 b. m. prezes delegacji polskiej, p. **Dąbski, przyjął przedstawicieli prasy polskiej** i oświadczył, co następuje:

Nie rozpatrywaliśmy jeszcze szczegółowo de**klaracji rosyjskiej,** ale tyle mogę powiedzieć, **że jest ona ważnym krokiem, zbliżającym nas do pokoju i zmniejszającym dotychczasowe różnice w stanowisku obu delegacyj,** tem bardziej, że deklaracja ta ma za sobą autorytet uchwały Centralnego Komitetu Wykonawczego Rosyjskiej republiki sowieckiej.

Nasze zasady rozejmu i pokoju preliminarnego opracowane były zupełnie niezależnie od deklaracji rosyjskiej i ustalone jeszcze w Warszawie. **Deklaracja p. Joffego nie zmuszała nas do żadnych zmian w naszej deklaracji.**

Stanowisko nasze co do poszczególnych punktów poruszonej deklaracji rosyjskiej określimy w czasie obrad konferencji.

WRAŻENIA P. MANUILSKIEGO.

Warszawa, 30 września. (Tel. wł.). Korespondent »Kurjera Polskiego« w Rydze rozmawiał po posiedzeniu w dniu 24 b. m. z członkiem delegacji rosyjskiej. Manuilskim, który między innemi oświadczył:

Deklaracja polska jest niejasna, jednak świadczy ona o dążeniu Polski do pokoju. Rosja sowiecka dąży szczerze do pokoju, ponieważ idee sowieckie zwyciężą nie na drodze walki, ale w drodze rozwoju ekonomicznego. Pokój jest koniecznie potrzebny, gdyż jest on najskuteczniejszem lekarstwem na podniesienie stanu gospodarczego.

DEKLARACJA DELEGACJI ROSYJSKIEJ Z 27 WRZEŚNIA.

Warszawa, 30 września (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje:

Deklaracja rosyjska z dnia 27 bm.:

Po wysłuchaniu propozycyj delegacji polskiej na siódmem posiedzeniu plenarnem konferencji pokojowej **w dniu 24 września** delegacja pokojowa rosyjska i ukraińska z zadowoleniem stwierdza, że obie strony **dążą** w pertraktacjach pokojowych do tego samego celu: **jak najszybszego zakończenia wojny i stworzenia dla swoich narodów warunków, zapewniających możliwość podjęcia pracy pokojowej** i tworczej nad odbudową i organizacją życia **państwowego.** Obie strony zgadzają się również, iż **warunki pokojowe nie mogą być zależne od stanu rzeczy na froncie wojennym,** lecz że pokój, do którego obie strony dążą, powinien być **pokojem sprawiedliwego porozumienia,** liczącego się w równym stopniu z wnioskiem obu stron. Sowiecka Rosja i sowiecka Ukraina nigdy nie występowały przeciwko niepodległości i suwerenności republiki polskiej i jeśli Polska przez pertraktacje pokojowe dąży do zabezpieczenia swojej niepodległości i bezpieczeństwa swoich granic, to takie dążenie jest całkowicie zgodne z interesami zarówno Rosji jak i Ukrainy. **Delegacja pokojowa rosyjsko-ukraińska w zupełnej zgodzie w niejednokrotnie zajętem przez nią stanowiskiem uznała zasadniczą słuszność proponowanych warunków pokoju przedwstępnego. Wzajemna gwarancja absolutnego uszanowania suwerenności państwowej drugiej strony i powstrzymanie się od wszelkiego wtrącania się w jej sprawy wewnętrzne, jest zasadą, którą kierowała się i kieruje sowiecka Rosja i sowiecka Ukraina w swojej polityce międzynarodowej.** Sowiecka Rosja i Ukraina nie pretendowały nigdy do jakiegokolwiek terytorjum polskiego i uważały zawsze, że **kwestje terytorjalne Litwy rozstrzygnąć się dają według zasady samostanowienia narodów.** Zupełne zabezpieczenie traktujących ze sobą państw od możliwych napaści strony przeciwnej, bądź przez jej terytorjum, bądź też przy jej pomocy, jest koniecznym warunkiem pokoju. **Zarówno prawo opcji jak i prawo mniejszości narodowych, są zasadniczo wnioskiem koniecznym, wynikającym ze zasady bardziej ogólnej samostanowienia narodów i dlatego korzystają z prawa tego wszyscy obywatele, znajdujący się na terytorjach Rosji i Ukrainy sowieckiej. Wzajemne zrzeczenie się odszkodowania za wydatki, poniesione dla prowadzenia z konieczności kampanji zimowej** (radjo przerwane) w tym celu delegacja rosyjsko-ukraińska wniosła na posiedzeniu poprzedniem swoje zupełnie konkretne wyjaśnienia propozycji warunków, mających być podstawą traktatu i rozejmu i przedwstępnych warunków pokoju i **zaproponowała utworzenie komisji dla niezwłocznego rozważenia tych warunków.**

Propozycje te delegacja pokojowa rosyjsko-ukraińska podjęła i obecnie (spaczone radjo) w warunkach pokoju przedwstępnego wzajemne gwarancje wojenne (przerwane radjo)... wynagrodzenie za szkody wojenne jako następstwo zasadniczego zrzeczenia się kontrybucji w jakiejkolwiek bądź formie, było zawsze żądaniem republik sowieckich. **Ustawa o wymianie jeńców wojennych i zwrocie rzeczywistych wydatków na ich utrzymanie,** według mniemania delegacji rosyjsko-ukraińskiej zawarta być winna w traktacie pokojowym. Rosyjsko-ukraińska delegacja uznaje również za konieczne utworzenie natychmiast po podpisaniu pokoju przedwstępnego komisyj mieszanych dla sprawy wymiany jeńców cywilnych, internowanych zakładników i jeńców wojennych. **Amnestję każdej ze stron względem obywateli strony przeciwnej** uważa delegacja rosyjsko-ukraińska za konieczną, sądzi jednakże, iż w interesie sprawiedliwości amnestja winna być zastosowana **również względem własnych obywateli,** którzy dopuścili się podczas wojny czynów występnych na korzyść strony drugiej.

Posiadając mandaty dla pertraktacyj i podpisania nietylko rozejmu i warunków przedwstępnego pokoju, lecz również traktatu pokojowego, **delegacja pokojowa rosyjsko-ukraińska gotowa jest przystąpić niezwłocznie do pertraktacyj nad ostatecznym traktatem pokojowym.** Delegacja pokojowa rosyjsko-ukraińska uważa, iż po podpisaniu traktatu pokojowego należy przystąpić do pertraktacyj w sprawie konwencji nietylko handlowo-gospodarczych, sanitarnych, komunikacyjnych i pocztowo-telegraficznych, lecz i innych, jak np. tranzytowej i konsularnej. Rozstrzygnięcie kwestji rozrachunków wzajemnych i likwidacji zarówno jak i wznowienia stosunków prawno-osobistych i prawno-publicznych, również zdaniem delegacji rosyjsko-ukraińskiej zawarte być winno w traktacie pokojowym.

Zaznaczając z radością, iż najwidoczniej w nakreślonych przez obie strony zasadach przyszłego traktatu pokojowego niema zasadniczych różnic, mogących doprowadzić do jakiejkolwiek komplikacji lub zbyt długich debat, delegacja rosyjsko-ukraińska sądzi jednak, że szczegółowe roztrząsanie wielu ze wskazanych kwestyj winno być przedmiotem pertraktacyj nad ostatecznym traktatem pokojowym, **które to pertraktacje rozpocząć się mogą dopiero po podpisaniu rozejmu i przedwstępnych warunków pokoju,** nadto raz jeszcze ponawia propozycję swoją **wytężenia całej energii obu delegacyj pokojowych dla pracy w interesie jak najszybszego zawarcia rozejmu i pokoju przedwstępnego w imię niezwłocznego zakończenia przelewu krwi.**

DEKLARACJA POLSKA Z 27 B. M.

Warszawa, 29 września (PAT). Deklaracja przewodniczącego delegacji polskiej na posiedzeniu z dnia 27 września:

Deklaracja, złożona przez delegację rosyjską na poprzedniem posiedzeniu, w pierwszej części zawiera teoretyczne przedstawienia z zasadą jej politycznego światopoglądu, wykraczające nawet poza przedmiot rokowań obecnych oraz zgoła niepodlegające dyskusji między Polską a Rosją, jak sprawa Galicji.

Teoretyczne te wywody delegacji rosyjskiej dałyby delegacji polskiej temat **do obszernej dyskusji, szczególnie co do tego, jak rząd sowiecki pojmuje samookreślenie narodów i ich niepodległość;** co w rzeczywistości, jak to już stwierdziliśmy w Mińsku, **sprowadza się w praktyce polityki sowieckiej do lokalnego** (spaczone radjo) **i zaprowadzenia siłą czerwonych armij, dyktatury jednej partji. Moglibyśmy również przytoczyć fakta stwierdzające, że nie na Polskę, lecz na Rosję spada odpowiedzialność za wywołanie i przeciąganie wojny, sprowadzającej tak wielkie zniszczenie i cierpienie ludów obydwu państw.**

Delegacja polska sądzi wszakże, że taka dyskusja w obecnej chwili nie posunie sprawy naprzód. Różnice zasadniczych poglądów delegacji polskiej i rosyjskiej zostały już wyraźnie zakreślone w dotychczasowych deklaracjach, złożonych przez obie strony w Mińsku i w Rydze. Być może, że ostatecznym (spaczone radjo) preliminarzy pokoju okaże się potrzeba powrócenia do tych spraw i szczegółowego ich omówienia.

Gdy jednakże **w drugiej części swoich deklaracyj delegacja rosyjska oświadcza, że pozostawia sprawę zasadniczych swoich tez na boku** i przechodzi do realnych propozycyj, delegacja polska ponawia swój wniosek o przejście do prac komisyjnych. Delegacja polska pragnie usilnie jak najszybszego zakończenia rozlewu krwi, nie może jednakże nie zwrócić uwagi, że **określenie w sposób ultimatywny terminu, w którym rozejm i preliminarz pokojowy miałby być podpisanay, jak to uczyniła delegacja rosyjska, co najmniej nie przyczynia się do łatwiejszego i szybszego doprowadzenia rokowań do pożądanego celu, przeciwnie wywołuje wrażenie, iż strona, stawiająca takie ultimatum, rezerwuje sobie w ten sposób zerwanie rokowań w pewnej chwili.**

Ryga, 28 września (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu konferencji wywiązała się **dłuższa dyskusja w sprawie ustanowienia komisji dla ustalenia linji demarkacyjnej,** czego domaga **się delegacja rosyjska.** Delegacja polska natomiast zaproponowała wyznaczenie wszystkich komisyj, jak komisja dla spraw prawniczych, gospodarczo-handlowych itd. **Przeszła propozycja delegacji polskiej.** Punkt ciężkości rokowań **leży** obecnie w komisjach. **Liczą się tu z tem, że do 3 października zostanie zawarte zawieszenie broni.**

NIESPODZIEWANE ŻĄDANIE DELEGACJI SOWIECKIEJ.

Warszawa, 30 września. (Tel. wł.). »Kurjer Polski« **otrzymał** dziś z Rygi telegram następującej treści:

Na wtorkowem posiedzeniu komisji głównej delegaci rosyjscy wbrew zapewnieniom, złożonym na plenum, wystąpili ponownie z żądaniem, ażeby wojska polskie wycofały się poza linję Curzona.

Zaskoczeni tem żądaniem, delegaci polscy oświadczyli, że wynika **konieczność odroczenia dalszych obrad w celu porozumienia się.**

W kołach, zbliżonych do delegacji polskiej, sądzą, że zachowanie się bolszewików jest wynikiem zakulisowych intryg ze strony angielskiej.

Wobec tego optymizm co do rychłego i pomyślnego zakończenia rokowań nie jest całkiem uzasadniony.

PRZEDSTAWICIELE PETLURY W RYDZE.

Warszawa, 30 września (Tel. wł.) Z Rygi donoszą: Przybyli tu wczoraj **przedstawiciele rządu Petlury:** Lewicki, Krzyżanowski, Hasarow, Josafan. Chcą oni **wziąć udział w rokowaniach pokojowych.**

RZĄD SOWIETÓW ZALECA ZAWRZEĆ POKÓJ.

Warszawa, 30 września (Tel. wł.) East Express otrzymał informację, że **delegacja sowiecka otrzymała od swego rządu polecenia** jak najszybszego **zawarcia pokoju, nawet za cenę dalszych ustępstw.** Oprócz tego ma być **ona upoważniona do przedłużenia o 15 dni terminu, w którym rząd sowiecki pragnąłby otrzymać ostateczną odpowiedź na swoje warunki.**

Układy Petlury z Wranglem zerwane

Paryż, 30 września (PAT). Wedle doniesień z Odesy, **zawarł Petlura i Wrangel układ,** na mocy którego będzie przeprowadzona wspólna ofensywa, wedle jednolitego planu.

Warszawa, 30 września (Tel. wł.) Z Paryża donoszą: **Wszelkie układy Petlury z jen. Wranglem zostały zerwane.** W związku z tem przedstawiciel misji dyplomatycznej Petlury w Paryżu złożył Millerandowi notę, w której powiedziano, że rząd ukr. republik ludowej **zakłada protest przeciwko »ukraińskiej mistyfikacji« jen. Wrangla.** Mistyfikacja ta polega na tem, że kiedy Wrangel wszedł w kontakt z Petlurą jednocześnie wezwał do siebie na Krym, utworzony przez siebie w Paryżu »Ukraiński Komitet Narodowy«, w którego skład wchodzą ludzie z najbliższego otoczenia hetmana Skoropadskiego. Nie ulega wątpliwości — zaznacza nota — że **jen. Wrangel chce wprowadzić na Ukrainie rządy niemiecko-ukraińskie,** przeciwko czemu rząd **Petlury protestuje** z całą stanowczością.

Wrangel wysuwa Milukowa na prezydenta Rosji.

Berlin, 30 września (PAT). »Izwiestia« donoszą z Krymu, że **jen. Wrangel zamierza obwołać prezydentem republiki rosyjskiej prof. Milukowa.**

Kamieniew komisarzem politycznym na froncie.

Praga, 30 września. (Tel. wł.). Havas donosi z Helsingforsu: Rząd sowiecki zwolnił Kamieniewa z jego dotychczasowego stanowiska politycznego i zamianował go komisarzem politycznym na froncie zachodnim.

Moskwa, 30 września. Kamieniew został usunięty ze służby dyplomatycznej republiki sowieckiej i przeniesiony do Smoleńska, na front zachodni, jako komisarz cywilny. **Dyscyplinarne to przeniesienie** umotywowane jest tem, że Kamieniew nie okazał w Anglji dosyć przezorności, ażeby skandal z »Daily Heraldem« zatuszować.

Polska przykładem dla Bułgarji

(Korespondencja własna „N. Reformy").

Sofja, 22 września.

O Bułgarji zapomniała Europa zupełnie. Bohaterski a nieszczęśliwy ten naród jakgdyby przestał dla niej istnieć, odkąd wycofał z południowego frontu siedmioletnią blisko walką o zjednoczenie ziem swych zmożone szeregi wojsk — i odkąd konferencja paryska srogi wydała nań wyrok, odbierając mu najbogatsze ziemie Dobrudży, Macedonji i Tracji, odcinając go od morza, rozbrajając jego armję.

Bułgarzy znieśli to wszystko i poddali się wyrokowi — nie w pokorze — ale z całem zaparciem się rozumnych i gorących patrjotów. Zacisnąwszy do krwi zęby i pięści, z uporem zaiste bohaterskim jęli się do pracy na nowo nad odbudowaniem tego wszystkiego, co zrujnowała wojna, nad odrodzeniem wewnętrznem, nad reorganizacją państwa i społeczeństwa. — Jeszcze się zdania mocno krzyżują co do sposobów i dróg, wiodących ku temu odrodzeniu, jeszcze namiętne walki trwają i nieprędko ustaną pomiędzy poszczególnemi obozami i orjentacjami politycznemi; jeszcze sprzeczne prądy zwalczają się wzajemnie w łonie narodu wyrzucając na wierzch co raz to nowe żywioły ku kierowaniu nawą państwa. Słowem, kierunek i cel polityki przyszłej Bułgarji, t. j. Bułgarji już „oczyszczonej z plamy współdziałania z mocarstwami centralnemi" nie da się jeszcze dzisiaj dokładnie określić. Jedno jednak że jest dzisiaj jawne i pewne, że naród ten nie stracił nic ze swojej pierwotnej siły żywotnej, ze swej woli i zdolności do życia i pracy, ze swojej wiary w siebie, a także... wiary w Rosję i Słowiańszczyznę całą. To też śledzi on żywo wszystko, cokolwiek się dzieje dzisiaj w świecie słowiańskim; śledzi w pierwszym rzędzie to, co się dzieje w Polsce.

Triumfy polskie i zwycięstwa wywołały kolejno: niedowierzanie, wiarę, radość, zazdrość, niepokój wkońcu nawet oburzenie — głównie wśród kół rusofilskich, zaniepokojonych o los Rosji, którą zwycięska a „mściwa" Polska

miała ochotę rozkawałkować. Niepowodzenia polskie wywołały z kolei uspokojenie i radość, lub niepokój lub współczucie, zależnie od orjentacyj politycznej, jaką zwolna zaczęła wytwarzać i tutaj polska wojna z bolszewikami. Dwa powstały obozy, dwa przeciwne sobie stanęły poglądy polityczno-społeczne, zaogniające się z biegiem wypadków do fanatycznych starć i walk wewnętrznych. Jednego hasłem było i jest: „Precz z konserwatywną Polską! niech żyje bolszewicka Rosja i międzynarodowy komunizm!" — drugiego: „Cześć i sława bohaterstwu polskiemu, co broni świata przed zalewem barbarzyństwa!" — przyczem jednakże, tu i owdzie, wcale wyraźnie dodawane bywały i bywają zastrzeżenia i przestrogi pod adresem wojującej Polski, a w obronie jedności, niepodzielnej i wielkiej Rosji.

Jakżeż teraz zachowała się Bułgarja wobec ostatniego, nieoczekiwanego dzieła Polski: odparcia bolszewików z pod Warszawy? — Na ogół biorąc, powitali Bułgarzy wyzwolenie Warszawy tak, jak witają wszystko w świecie: chłodno i bez entuzjazmu. Na dnie jednak tego chłodnego spokoju wyczuwać się daje wyraźnie zadowolenie i podziw. Tem jednem dziełem zdobyli sobie Polacy wśród Bułgarów, nawet niechętnie dla nich usposobionych, więcej powagi i szacunku, więcej wiary w siłę żywotną Polski, aniżeli wszystkiemi bohaterstwami polskiego żołnierza w ciągu całej wojny, aniżeli samą wyprawą kijowską. Wyjąwszy zaś tego faktu bułgarskich komunistów, którzy zresztą nie identyfikują wcale swych zasad z narodnią bolszewicką, większość społeczeństwa bułgarskiego, jak i jego prasy, widzi w zwycięstwie polskiem pod Warszawą przejaw tężyzny ducha polskiego, siły polskiego patrjotyzmu. O obcej pomocy wiedzą oni dostatecznie, ale wcale jej nie przeceniają; umieją odróżnić w niej dobrą wolę i realną siłę od pozorów dyplomatycznej gry i polityki własnych interesów poszczególnych mocarstw. Umieją zwłaszcza pozatem i ocenić ponad wszelką obcą pomoc to, co najbezpośredniej z polskiego wyszło ducha i dało ostatecznie zwycięstwo — siłę moralną i wiarę w siebie Polski, jako narodu i państwa.

Jako przykład komentowania zwycięstwa polskiego przez Bułgarów, niech posłuży podany niżej głos jednego z najpoważniejszych dzienników bułgarskich, organu bułgarskiego stronnictwa demokratycznego i bułgarskiej inteligencji „Zora" z dnia 6 września b. r. Nr 394, pod tytułem „Wojna w Polsce".

„Nad Polską, ledwo wskrzeszoną, pisze ten dziennik, zawisło straszne niebezpieczeństwo. — Czerwona rosyjska fala z żywiołowym pędem runęła ku Warszawie, aby zalać cały kraj. W tym decydującym momencie Polacy znaleźli się prawie osamotnieni: sąsiedzi i bliscy sprzymierzeńcy ani drgnęli, drudzy przypomnieli im omyłkę, którą popełnili, kiedy ruszyli na zajęcie ziemi rosyjskiej, uważanej niemal za „bezpańską", a tym sposobem ściągnęli gniew narodu rosyjskiego, bez różnicy przekonań politycznych. Co prawda, nie [illegible] z radą, pomocą, życzeniami, ubolewaniami i platonicznych zachęt, jedynie Francja przyszła z bardziej realną pomocą przez wysłanie do Warszawy pierwszego współpracownika marszałka Focha i z innymi oficerami.

Jenerał Weygand ze swoją misją wojskową odegrał rolę wielką. Można, powiedzieć, że dał ostateczny kierunek napięciu narodu polskiego taki kierunek, który go doprowadził do zwycięstwa. Ale czego może dokazać chociażby i najgenjalniejszy wódz, jeżeli żywy instrument, którym się posługuje, jest bez wartości? — Jeżeli szef jeneralnego sztabu francuskiego byłby znalazł w Polsce armję rozprzężoną i zdemoralizowaną, naród upadły na duchu i z czołem pochylonem pod ciosami losu, byłby mógł jedynie skonstatować, że niczego dokonać nie można i — zawrócić do Francji.

Polacy jednak nie wpadli w rozpacz. Ci, którzy w szczęściu nie umieli być umiarkowani, przejawili w nieszczęściu panowanie nad sobą i męstwo, godne podziwu. Błąd swój okupili wielkiemi cierpieniami i potokiem krwi; lecz nie zgodzili się tylko dla tego, że błąd został popełniony, na poddanie się woli zwycięzcy, na nowe obce panowanie.

Bohaterską swą walką w tym szczytowym momencie, Polacy złożyli dowód swej narodowej zdolności życiowej, niezłomnej siły swej tradycji, która ich krzepiła w ciągu 150 lat niewoli. Będąc w rękach tak potężnych państw, jak Rosja i Niemcy, kierowani przez tak zręczny rząd, jakim był austrjacki, Polacy ani się zruszczyli, ani się zniemczyli; zachowali oni nienaruszony swój duchowo-narodowy majątek. Nie zrezygnowali zeń i teraz, w momencie okropnego doświadczenia, jakie przeżyli. Polskę uratował ponownie jej duch narodowy.

Naprawdę, walka nie jest jeszcze ukończona; równiny i błota polskie wstrząsa jeszcze huk armat i jęki zapaśników; czerwona fala może jutro ponownie zalać Warszawę: może Polska i upaść pod naciskiem większej siły, lecz to nie zmniejsza bohaterstwa narodu polskiego, które powinno służyć przykładem dla uciśnionych i podzielonych narodów.

Niema wątpliwości, że Polacy mają swoje wady; lecz któryż naród jest bez wad? W mocnym artykule, ogłoszonym przed miesiącem w jednym z paryskich czasopism, Charles Rivet powiedział z wielkiem okrucieństwem Polakom, że mają wielki talent samobójstwa, chcąc tem podkreślić ich błędną politykę w stosunku do Rosji; trzeba jednak dodać, widząc, jak Polska dała sobie radę z niebezpieczeństwem, że samobójcy zmartwychwstają dzięki swemu niezłomnemu duchowi. [illegible] póki w ich duszach promienieje ogień ludzkiej godności i poczucia swego narodu, naród taki nie jest zgubiony. Nikt nie może powiedzieć, nawet w dzisiejszej nieszczęśliwej epoce, że to są przeżytki, że ludzkość ma inne ideały. Czyż bolszewicy nie wypisali na sztandarze swym prawa narodów do stanowienia o sobie? Dlatego też, podobnie jak człowiek, nie mający świadomości siebie, może być [illegible] przez innego człowieka, jak klasa pewna, która nie ma swej świadomości, może być uciskana przez inną klasę, podobnie i narody bez świadomości i bez tradycji, pozbawione moralnej i politycznej siły, stają się ciastem w rękach innych narodów.

Oto są prawdy elementarne. Lecz i najprostsze i najoczywistsze prawdy zasnuwają się mgłami w czasie kryzysów. Dobrze jest więc w dzisiejszej chwili o nich sobie przypomnieć. Dobrze byłoby, abyśmy korzystali z przykładów, które nam dają inne narody dla naszego odrodzenia, o którym tyle się mówi. Przykład Polski jest w tym względzie, szczególnie pouczającym, niezależnie od ostatecznego wyniku walki". Grozew.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 30 września. (Tel. wł.). Dzisiaj odbędzie się **posiedzenie rady ministrów,** na którem przewodniczyć będzie prezydent ministrów Witos. Rada ministrów między innemi zajmie się sprawą **założenia uniwersytetu ukraińskiego i utworzenia orderu »Orła Białego«.**

O zwolnienie z wojska młodzieży szkolnej.

Warszawa, 30 września. (Tel. wł.). W ministerstwie spraw wojskowych odbyła się konferencja z udziałem przedstawiciela ministerstwa oświecenia publicznego **w sprawie zwolnienia z wojska wszystkich uczniów szkół średnich ogólno-kształcących, zawodowych i seminarjów nauczycielskich.** W najbliższym czasie władze wydadzą odnośne zarządzenia.

O sądy doraźne.

Warszawa, 29 września. (PAT). Komisja wojskowa odbyła dziś posiedzenie w obecności ministra spraw wojskowych Sosnkowskiego. Przeprowadzono wyczerpującą dyskusję nad interpelacją posła Liebermanna.

W trakcie dyskusji poseł Marek zgłosił rezolucje następujące:

Wstrzymuje się aż do dalszego zarządzenia stosowanie postępowania doraźnego względem osób wojskowych, przyczem należy stosować szeroko akty łaski. Znosi się sądownictwo wojskowe doraźne dla osób cywilnych, a wszystkie sprawy w sądach wojskowych zawisłe odstępuje się sądom cywilnym do załatwienia. Wstrzymuje się wykonanie wyroków śmierci, zapadłych już w postępowaniu doraźnem i do dzisiejszego dnia niewykonanych. Wzywa się rząd, aby kwestjonowane wyroki i akta sądów doraźnych przedłożył na żądanie podkomisji, z pięciu osób złożonej, dla zbadania wydanych dotąd wyroków. Podkomisja ta przedłoży w najkrótszym czasie Sejmowi sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli tych wyroków i swoje wnioski.

W dyskusji ogólnej minister Sosnkowski uzasadniał potrzebę sądów doraźnych sytuacją militarną i wewnętrzną państwa, a w dyskusji szczegółowej w stosunku do wniosków posła Marka zajął następujące stanowisko:

Wstrzymanie postępowania doraźnego w sposób określony we wszystkich owych wnioskach jest niewykonalne ze względów prawnych i ze względów technicznych. Konieczność utrzymania karności i dyscypliny wojskowej wobec szerzących się zbrodni rabunku i plądrowania nie da się osiągnąć przez stosowanie zwykłego postępowania, które jest przewlekłe, a represja karna za słaba, gdyż nawet najsurowsza kara może być w postępowaniu zwykłem bardzo często złagodzona. Wobec tego tylko postępowanie doraźne przez szybkość, z jaką sprawa musi być załatwiona i przez surowość kary, jest w stanie działać dostatecznie i odstraszająco na sprawców zbrodni rabunku, plądrowania i t. d. Te same momenty przemawiają za utrzymaniem postępowania doraźnego **tak w polu, jak i w kraju.** Proponowane ograniczenie sądownictwa doraźnego tylko do linji frontowej jest niemożliwe do przeprowadzenia, ponieważ w obowiązującej ustawie o postępowaniu karnem wojskowem instytucja sądów doraźnych tylko na linji frontowej nie jest znana, nadto i technicznie nie dałaby się przeprowadzić i doprowadziłaby do zamętu w sądownictwie z powodu nieokreśloności linji frontu. Sądy doraźne dekretem Naczelnika państwa i naczelnego Wodza czasowo do dnia 4-go października wstrzymano w razie, gdy dezerter się zgłosi, będą musiały z wyżej wymienionych powodów wejść ponownie w zastosowanie. Dekretem zaś z dnia 23 b. m. zalecił naczelny Wódz właściwym dowódcom stosowanie prawa łaski w przedmiocie wyroków śmierci, wydanych w postępowaniu doraźnem.

Częściowo sądy doraźne dla osób cywilnych zostały już rozporządzeniem rady ministrów z dnia 20 września ograniczone i wobec wypowiedzenia się w tym kierunku Rady ministrów i Rady Obrony Państwa dalsze ograniczenie, względnie zupełne zniesienie, nie jest aktualne. Wstrzymanie zapadłych w postępowaniu doraźnem wyroków śmierci jest, według obowiązujących ustaw o postępowaniu karnem wojskowem, niedopuszczalne. Nikt zarządzenia takiego wydać nie może. Możliwe jest jedynie wstrzymanie wykonania wyroków śmierci na skutek łaski Naczelnika państwa, którą Naczelnik państwa wykonywa według swego swobodnego uznania, albo którą wykonuje na podstawie udzielonego sobie prawa zwierzchnicy sądowej. Zmiana obowiązujących zasad możliwą byłaby jedynie w drodze ustawodawczej.

Przedkładanie aktów i wyroków sądów doraźnych jakiejś specjalnej komisji celem zbadania ich trafności, zasadności i celowości, nie jest właściwie potrzebne, albowiem akta te w 14 dni po wykonaniu wyroku są przedkładane prokuratorowi przy najwyższym sądzie, który bada legalność postępowania i w razie dostrzeżonych braków stawia wniosek na udzielenie mu polecenia wniesienia zażalenia w obronie ustawy.

Komisja wojskowa odrzuciła trzy pierwsze wnioski dra Marka, a czwarty, po wyrażeniu zgody ministra w toku dyskusji, przyjęła w brzmieniu następującem:

Wzywa się rząd, aby akta sądów doraźnych były na każdoczesne żądanie udzielane do wglądu podkomisji z pięciu członków, wyłonionej z komisji wojskowej.

W skład podkomisji weszli posłowie: Anusz, Marek, Trzciński, Czerniewski i Jan Dąbski.

Niemcy pozwolą na przejazd pociągów sanitarnych.

Bruksela, 30 września (PAT). Rząd niemiecki zawiadomił rząd belgijski, że **nie przepuści przez terytorjum niemieckie pociągów sanitarnych belgijskich, przeznaczonych dla Polski.** Przedstawiciele belgijscy przypominają, że pociągi przejadą wieczorem stosownie do umowy. Delegaci niemieccy twierdzą, że o podobnej umowie nic nie wiedzą. Przewodniczący belgijskiego Czerwonego Krzyża i prezydent konferencji wysłali do Berlina **telegram, protestujący przeciwko stanowisku rządu i delegatów niemieckich.**

Bruksela, 30 września (PAT). **Rząd niemiecki,** ustępując prawdopodobnie pod naciskiem skierowanego do niego przedstawienia, nadesłał zawiadomienie, **że zarządzone zostało przepuszczenie przez terytorjum Niemiec pociągów sanitarnych belgijskich, idących do Polski.**

Lida i Sarny zajęte. — Poza Szczarą i nad Jasiołdą

Warszawa, 30 września (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 29 września:

Na północnem skrzydle forsowna akcja naszych oddziałów doprowadziła do odzyskania Lidy. Nieprzyjaciel, będąc przez to pozbawiony najdogodniejszej drogi odwrotowej, wycofuje się pośpiesznie w kierunku południowo-wschodnim. Świeżo uzupełniona 21 dywizja sowiecka uległa pod Nową Rudą zupełnemu rozbiciu, pozostawiając w naszem ręku 9 dział i 15 karabinów maszynowych.

Na wschód od Wołkowyska zajęliśmy w pościgu za nieprzyjacielm Słonim i przekroczyliśmy rzekę Szczarę.

Na Polesiu wojska nasze uderzeniem od południa na Pińsk i Janów rozgromiły kompletnie 4-tą armję sowiecką. Sztab armji, zaskoczony gwałtownym atakiem dzielnej grupy jen. Krajewskiego, został w całości z wyjątkiem dowódcy i szefa sztabu, który w ostatniej chwili zdołał uciec, wzięty w Pińsku do niewoli. Prowizoryczne zestawienie zdobyczy wykazuje z górą trzy tysiące jeńców, sto nowych karabinów maszynowych, 400 wagonów z materjałem wojennym, jeden wagon opon gumowych, kilka samochodów i motocykli. Na tym odcinku osiągnęliśmy Jasiołdę i prowadzimy dalszy pościg.

Na południe od Prypeci został opanowany przez oddziały nasze po ostrej walce węzeł kolejowy Sarny. Sytuacja na Wołyniu bez poważniejszych zmian.

Naczelne dowództwo wojsk polskich.
Sztab jeneralny.

Warszawa, 30 września. (Tel. wł.). Jak nas informują ze sztabu Nacz. Dowództwa, wedle ostatnio otrzymanych wiadomości **w bitwach 20 bm. pod Lidą i Papiernią 2 nasze dywizje wzięły 12.000 jeńców i 50 dział.**

UDAREMNIENIE POWTÓRNEJ OFENSYWY NA WARSZAWĘ.

Omawiając ostatnie walki na froncie północno-wschodnim, pisze »Kurjer Warszawski« między innemi:

Grodno i rejon Wołkowyska zaciekle bronione były przez bolszewików. Każda wieś, każda piędź ziemi były przedmiotem ciężkich zmagań. Bolszewickie oddziały broniły się z szaloną energją, przechodząc same do kontrataków i pragnąc za wszelką cenę utrzymać zajmowaną linję. Coraz to nowe dywizje rzucane były do walki. Jednocześnie oddziały litewskie prowadziły akcję pomocniczą na prawem skrzydle wojsk bolszewickich. Widząc, że Litwini działają w ścisłym kontakcie z bolszewikami, dowództwo nasze zmuszone było wystąpić zbrojnie przeciwko wojskom litewskim.

Zajmując Druskieniki, wojsko polskie odcięło Grodno od północy. Jednocześnie wszystkie ataki w kierunku Brześcia były krwawo odparte i armja nasza zdobyła Kobryń i Prużanę.

Walki w okolicach Wołkowyska odznaczały się szczególną zaciętością. Krwawa bitwa na odcinku Grodno-Wołkowysk trwała trzy dni i wreszcie rozstrzygnęła się na naszą korzyść. Obecnie oddziały nasze, rozbiwszy nieprzyjaciela w tym rejonie, zdobyły Grodno, Wołkowysk, Mosty i Zelwę i w dalszym ciągu ścigają cofającego się na Słonim i Baranowicze przeciwnika.

Na odcinku pińskim, po uporczywych walkach, zdobyliśmy Drohiczyn. Jazda nasza, **przedostawszy się na tyły bolszewików,** przecięła jednocześnie linję kolejową Lida-Wilno i Lida-Mołodeczno, utrudniając w ten sposób odwrót przeciwnikowi.

Niezwykle doniosłe znaczenie posiada dla nas ta nowa porażka bolszewików, **udaremnia ona** bowiem zamiar powtórnej **ofensywy** »na Warszawę« i jednocześnie jest wskaźnikiem dla delegacji sowieckiej w Rydze, iż nie należy zbytnio się ociągać z rokowaniami, wyczekując na zwycięstwa »czerwonych« na froncie polskim, chociaż Trocki wciąż udaje, że jest zwycięzcą.

JEN. SIKORSKI O ARMJI BUDIENNEGO.

»Echo de Paris« zamieszcza sprawozdanie swojego korespondenta z rozmowy z jen. Sikorskim na temat armji Budiennego.

Jen. Sikorski przedstawia armję Budiennego jako zbiorowisko »kondotjerów rewolucji«, którzy prowadzą wojnę głównie dla łupów. — Dla ich wydobycia dokazują cudów. Są przedewszystkiem niebywałymi łupieżcami, lecz łupem nie chcą dzielić się z komunistami. Kozacy niechętnie służą w armji Budiennego, czem się tłómaczy, że cały ich uzbrojony pułk przeszedł na stronę polską. Ciągłe spory z komendą bolszewicką były powodem, że Budienny **już nie dowodzi swoją armją.** Odwołano go do Moskwy, nie z tego powodu, że został raniony dwa razy, ale żeby się wytłómaczył. Na jego miejsce mianowano jako komendanta najprawowierniejszego komunistę, niejakiego Kuźmina. Od tej chwili żołnierze, zdemoralizowani i rozluźnieni, popełniają rzeczy straszliwe. Tak więc z datą dnia 13 września, podstawa armji bolszewickiej, którą była konnica Budiennego, **leży prawie w gruzach.** Jego armja jest zdemoralizowana. Niewiele dni upłynie, a nic z niej nie pozostanie.

Ze Związku Demokracji.

Warszawski »Naród« pisze:

W piątek, dnia 24 b. m., w sali Klubu artystycznego w Warszawie odbyło się zebranie Związku Demokracji. Tematem dyskusji była **sprawa pogotowia Narodowej Demokracji,** której działalność w ostatnich czasach, a zwłaszcza w chwili zagrożenia stolicy przez bolszewików, **była i jest dla państwa w wysokim stopniu niebezpieczna.** Armja rezerwowa na terenie poznańskim, walka przeciw Naczelnemu Dowództwu, wypadki w Grudziądzu, prześladowanie w poznańskich kadrach oficerów Kongresówki, których życie nawet, zdaniem D. O. G. w Poznaniu, nie jest pewne, sprawa straży obywatelskiej i cały szereg oszczerstw, plotek i oskarżeń, bądź jawnych, bądź pokątnych, a spekulujących na chwiejności obywateli — oto objawy zewnętrzne tego pogotowia. Rząd za słaby, aby się temu przeciwstawić, Sejm zaś jest areną, którą Narodowa Demokracja wyzyskuje dla swoich antipaństwowych machinacyj. Demokracja Polska musi się przeciwstawić tej akcji przez skupienie w jedną organizację rozproszonych wysiłków szeregu stronnictw, grup, klubów i t. p. organizacyj w Związku Demokracji, który w najbliższym czasie na mającym się odbyć zjeździe dokona ich formalnego zjednoczenia. W tym celu **wszystkie organizacje demokratyczne winny zwrócić się do Rady Związku Demokracji,** ulica Jasna l. 19, II. piętro, od 5—7 i tam zaofiarować swoją współpracę, czy to indywidualną, czy też współdziałanie całej grupy.

W dyskusji silnie zaakcentowano doniosłość współpracy urzędników wszelkich dykasteryj, oraz pracy wśród sfer akademickich, w celu uchronienia tego młodego elementu od zatrucia antipaństwową agitacją zamachowców endeckich. Każdy członek Związku winien zaofiarować Radzie choćby minimalną ilość swej pracy, na przykład 2—3 godzin w tygodniu.

Drugą ważną stroną, którą poruszono, była kwestja finansowa Związku Demokracji, bez wzmocnienia których trudno jest Radzie prowadzić szerszą akcję polityczną na terenie Warszawy, zwłaszcza zaś na prowincji.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 30 września.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 30 WRZEŚNIA: Przeważnie pogodnie, w dzień przejściowo częściowe zachmurzenie, temperatura mało zmieniona, wiatry wschodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 23 września:

Miescow.	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	20	7	wschodni	pogodnie
Warszawa	20	8	połud.-wschod.	pogodnie
Gdańsk	18	7	wschodni	pogodnie
Poznań	21	8	połud.-wschod.	pogodnie

Uwagi: W całej Polsce piękna pogoda. W Krakowie rano mgła.

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Polską i na północ od Polski, centrum w Szwecji. Depresja na zachód od Irlandji.

CUKIER BIAŁY DLA DZIECI. Od soboty 2 października będą wydawały sklepy niżej wymienione cukier biały dla dzieci do lat 6-ciu na ostemplowane kupony górne legitymacyj Nr 95 i 96 obecnych legitymacyj zbiorowych za okazaniem dowodu urodzenia dziecka po 300 gr. na osobę w cenie 20 mk. za 1 kg. Celem ostemplowania legitymacyj na pobór cukru, interesowani winni zgłosić się we właściwych biurach okręgowych i przedłożyć metrykę urodzin dziecka lub wyciąg metrykalny oraz potwierdzenie właściciela realności, że dotyczące dziecko jest na utrzymaniu rodziców lub opiekunów w Krakowie.

Powyższe racje cukru wydawane będą dla osób zamieszkałych: w okręgu biura chlebowego I—III, X, XX (dz. I—IV, X—XIII) w sklepie Jawornickiego; w okręgu biura chleb. VI i VII (dz. VII i VIII) w sklepie Fromowicza, ul. Krakowska 28; w okręgu biura chleb. VIII. IX, XV (IX, XXI i XXII) w sklepie Sikorskiego Podgórze, Rynek gł.; w okręgu biura chleb. IV. V, XII—XIV (dz. V, VI. XIV—XX) w sklepie Szarskiego.

PODNIESIENIE CENY GAZU I ELEKTRYKI. — Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji gazowo-elektr. na którem uchwalono budżet elektrowni na rok 1921. Następnie z powodu znacznie podwyższonej ceny węgla uchwalono nową taryfę za prąd, a mianowicie za klwg.: dla światła 16 mk., z wyjątkiem mieszkań prywatnych i klatek schodowych, dla których pozostawiono dotychczasową cenę 12 mk. za 1 klwg., dla kin 20 mk., dla motorów 10 mk. Z tych samych powodów komisja zmuszona była podnieść cenę gazu z dotychczasowych mk. 3·50 na 5 mk. za 1 m. sześc. Obie taryfy obowiązywać będą od odczytów, elektromierzy i gazomierzy we wrześniu tak, że rachunki za październik wystawione będą wedle nowej taryfy po wyższej cenie. Dalej zaakceptowała komisja wniosek dyr. elektrowni w sprawie zakupu w Ameryce materjałów elektro-technicznych za pośrednictwem związku elektrowni polskich i przy pomocy finansowej ministerstwa przemysłu i handlu. Wkońcu wobec ogromnych zadań rozbudowy tak gazowni jak i elektrowni, które w najbliższym czasie gminę miasta Krakowa czekają, komisja wybrała subkomitet celem zbadania odnośnych projektów i podania sposobu sfinansowania tych inwestycyj.

GŁOS ROZPACZY. Ze sfer urzędniczych otrzymujemy wiadomość, że mimo ustawy o nowych poborach służbowych krakowska kasa filjalna nie otrzymała do dnia dzisiejszego z namiestnictwa we Lwowie asygnaty na nowe pensje urzędników. W ten sposób urzędnicy od 1 października otrzymają znowu tylko dawne pobory austrjackie z całym szeregiem dodatków. Że pensja tego rodzaju nawet w podwójnym wymiarze wypłacana, daje pobory głodowe, tego najlepszym obrazem jest fakt, że cała pensja np. radcy, a więc urzędnika na względnie wysokiem stanowisku wynosi 2664 mk. miesięcznie. Urzędnicy rządowi, pocztowi i kolejowi, którym poborów nie likwiduje namiestnictwo, otrzymali już dawne płace. Inni, a więc skarbowi, administracyjni itd., zależni od Lwowa, cierpią niezasłużenie, co się daje odczuwać zwłaszcza teraz, gdy trzeba robić zakupy na zimę, gdy tymczasem płaca wystarcza zaledwie na pół miesiąca. Jeżeli biuro obrachunkowe namiestnictwa nie jest w stanie opracować całego materjału na czas, należałoby roztoczyć likwidację na wszystkie dyrekcje okręgów skarbowych i na inne władze, posiadające urzędników rachunkowych. Nowa ustawa o płacach jest tak jasna, że można było nawet zażądać, aby każdy z urzędników obliczał swoje pobory i upoważnić kasy do wypłaty. Obawy o nadużycia są bezpodstawne, ponieważ wszystkie rachunki ulegają kontroli, a sumy nadebrane można łatwo ściągnąć.

Należy jeszcze dodać, że jak się dowiadujemy, jeżeli urzędnicy nie otrzymają przynajmniej zaliczki (należą im się wyższe pobory od 1 lipca), organizuje się na 1 października poważna demonstracja, protestująca przeciwko tego rodzaju pokrzywdzeniu urzędników.

BRAK BLANKIETÓW WEKSLOWYCH. Wobec zniesienia moratorjum nastąpiło w Krakowie gwałtowne zapotrzebowanie blankietów wekslowych do weksli prolongacyjnych. Tymczasem w żadnej z trafik, nie wyłączając głównej, niema zupełnie blankietów wekslowych. Na razie posługiwać się trzeba staremi blankietami niemieckiemi, ostemplowanemi w walucie koronowej według dawnej skali. Strony zmuszone więc będą do nabywania blankietów niemieckich, które trzeba ostemplować dodatkowo według zmienionej skali w urzędzie podatkowym. Jestto dowód nieudolności zarządzeń ministerstwa skarbu, które dotąd nie nadesłało do Małopolski polskich blankietów wekslowych, równocześnie z rozporządzeniem o zniesieniu moratorjum.

OTWARCIE DLA UCHODŹCÓW NOWYCH POWIATÓW W MAŁOPOLSCE. Wedle zawiadomienia naczelnego dowództwa dopuszczalne są dla władz i ludności cywilnej ze wschodniej Małopolski dalsze powiaty, a mianowicie: Husiatyn, Skałat i Zbaraż.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W sobotę wznowienie silnego dramatu L. Kampfa „Nina", którego 26 przedstawień w zeszłym sezonie nie wyczerpało sukcesów u publiczności. Rolę tytułową odegra p. J. Hańska.

Próby z „Tragedji Eumenesa" są w pełnym toku pod kierunkiem reżyserskim dyr. T. Trzcińskiego. Komedja otrzyma nową sceniczną wystawę, której najbardziej interesującym szczegółem będzie w akcie 3 kołyszący się na falach okręt korsarzy. Na ostatnią próbę i premjerę zapowiedział swój przyjazd autor, który od szeregu lat na sztukach swoich w Krakowie nie był obecny.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Jedna z najpopularniejszych i najmelodyjniejszych operetek nowszych „Księżniczka dolarów" Falla wprowadzona we wtorek na repertuar teatru „Nowości" zaprezentowała się w szatach już nieco wyblakłych. Operetka ta do pełni sukcesu ze względu na oryginalnie skonstruowane libretto, wymaga zarówno pod względem wokalnym jak i gry scenicznej, wyszkolonych sił pierwszorzędnych, których brak w dzisiejszym zespole teatru „Nowości". Na wysokości zadania stanęli wczoraj p. Józefowicz w roli br. Walburga i p. Walewska, wyrabiająca się z każdą rolą i rozszerzająca z najlepszym skutkiem swój repertuar. Dobrym w charakterystyce był także p. Ujejski w roli miljardera amerykańskiego i p. Czerneckówna, jak zawsze pełna werwy i życia, dodająca zapału najbliższemu otoczeniu. W epizodycznej roli angielskiej służebnicy doskonale grała p. Chciszewska. Z młodszych sił zespołu coraz większe postępy czyni p. Soliński, który bardzo starannie opracowuje swoje drugoplanowe role. Jedną z najlepszych części przedstawienia były zawsze atrakcyjne tańce sympatycznej pary Z. Nellego i Nadzieżdiny, którzy ślicznie odtańczyli w akcie II „Two-stepa", zdobywając burzliwe oklaski. wp.

WYKŁADY BEETHOVENOWSKIE w 150 rocznicę urodzin Beethovena rozpoczną się w najbliższą niedzielę 3 października o godz. 11 w sali Tow. lekarskiego. Tytuły poszczególnych wykładów są następujące: 1) Patos muzyki Beethovenowskiej. 2) Liryzm Beethovena. 3) Pierwiastek heroiczny w muzyce Beethovena. 4) Beethoven jako zwiastun romantyzmu. — Wykłady odbędą się z ilustracją muzyczną.

Program pierwszego poranku: Sonata patetyczna (p. O. Łapicka) i sonata skrzypcowa C-moll (dr Herman i p. Lipski).

POSIEDZENIE WYDZIAŁU KOBIECEJ SEKCJI PROPAGANDY odbędzie się we czwartek dnia 30 b. m. o godzinie 6 wieczorem w Uniw. Jagiell. sala 32.

WYCIECZKĘ DO KORZKWI I OJCOWA urządza polskie Tow. krajoznawcze w dniach 2 i 3 października. Zgłoszenia przyjmuje biuro P. T. K. między 6—7 do dnia 30 bm. włącznie.

DWA WYROKI ŚMIERCI ZA RABUNEK. Onegdaj jak już donosiliśmy odbyła się przed wojskowym trybunałem doraźnym rozprawa przeciwko szeregowcom K. Łopatce i J. Szklarzowi, którzy dnia 5 bm. napadli w Dębnikach na Józefa Płazińskiego i zrabowali mu pierścionki itd. Wczoraj o godz. 6.15 rano po zatwierdzeniu wyroku przez D. O. G. obu oskarżonych rozstrzelano na podwórzu więziennem.

PRZED PROCESEM TASZYCKIEJ I GRODZKIEGO. Dziś w sądzie okręgowym karnym przed ławą przysięgłych rozpoczyna się ponownie głośna rozprawa przeciwko Grodzkiemu i Taszyckiej, oskarżonym o zamordowanie matki Taszyckiej. Pierwsza rozprawa, w której przy końcu dowody poczęły się zwracać przeciwko obwinionej, została przerwaną z powodu choroby dr Szalaya. Obecnie, jak się dowiadujemy, ma być przesłuchanych kilkunastu nowych świadków, wskutek czego rozprawa będzie trwała przez dwa tygodnie. Przewodniczyć będzie, podobnie jak poprzednio, s. s. o. dr Trzaskowski, oskarżać prok. Brzostyński. Obronę Grodzkiego prowadzi w dalszym ciągu dr Przeworski, Taszyckiej w zastępstwie dr Szalaya, adw. dr Heski. Rozprawa budzi w mieście nadzwyczajne zainteresowanie.

O KRADZIEŻE. Wczoraj przed sądem okręgowym karnym odbyła się pod przewodnictwem s. s. o. Klimowskiego (osk. prok. Stapor) przed ławą przysięgłych rozprawa przeciwko Franciszkowi Rogodzie, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie na szkodę handlarza bydłem Immerglucka 20.000 koron. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał doszedłszy do przekonania, że Rogoda nie przywłaszczył sobie wspomnianej kwoty, uwolnił go od winy i kary.

W drugiej rozprawie stanął przed trybunałem Chaim Buchsbaum, który w towarzystwie wspólnika skradł na szkodę Ozjasza Rottera skrzynię towarów wartości 250.100 koron, nadto w grudniu 1919 legitymował się przed policją cudzą metryką i kartą tożsamości, wystawioną na nazwisko Naftalego Hornsteina. W czasie śledztwa i podczas rozprawy oskarżony przyznał się do winy. Buchsbaum wreszcie chcąc oszukać poszkodowanego okazał mu zmyślony numer listu przewozowego. Trybunał skazał Buchsbauma na jeden rok ciężkiego więzienia.

Wreszcie trzecia rozprawa odbyła się przeciwko Józefowi Matiaszkowi, lat 32, który będąc już kilka razy karany, skradł na szkodę Blumenfruchta garderobę i trunki wartości 10.000 koron, ponadto dopuścił się jeszcze kilku kradzieży w łącznej sumie przeszło 20.000 koron. Po przesłuchaniu świadków i wywodach obrońcy trybunał skazał go na dwa lata ciężkiego więzienia.

SPROSTOWANIE. Stosownie do notatki, którą przed kilku dniami podaliśmy w sprawie cen krawieckich, dowiadujemy się, że co do p. Rzeszota przy ul. Dunajewskiego zaszła tu pomyłka, powstała wskutek niedokładnego poinformowania się między nim a gościem, który dawał robić ubranie.

ORYGINALNE POSZUKIWANIE ZA SKRADZIONEMI PIENIĄDZMI. Jak donosiliśmy przed kilku dniami, policja krakowska wykryła sprawców kradzieży dokonanej w ustępie na szkodę reemigranta z Ameryki Wł. Turczyna. Z kolei rozpoczęto poszukiwanie za skradzionemi pieniędzmi i ostatnim sprawcą. W rezultacie znaleziono pieniądze, w których brak jedynie dwóch sztuk funtów szterlingów w złocie. Odnalezienie pasa było połączone z romantycznem odkopywaniem grobu na tutejszym cmentarzu, w którym miał on być ukryty, tudzież z pościgiem do Wieliczki i Dobczyc za ostatnim sprawcą dokonanej kradzieży.

WALKA Z LICHWĄ. Urząd walki z lichwą skazał za wypiek bułek w niedozwolonej wadze Reginę Seidnerową na grzywnę 3000 mk. lub 2 dni aresztu; za tajenie skór surowych cielęcych Katarzynę Zajączkowską, rzeźniczkę na 4000 mk. lub 5 dni aresztu; za wykup owoców Jana Bandę na 2000 mk. lub 5 dni aresztu.

LICHWIARZ ZIEMNIACZANY. Organa krakowskiego urzędu walki z lichwą przytrzymały wczoraj na placu Nowym Jana Rzepeckiego z Czulic, który sprzedawał ziemniaki po 850 mk. za 100 kg. Skonfiskowano 300 kg. ziemniaków, które sprzedano dla konsumcji miejscowej, a nieuczciwego paskarza ukarano grzywną 2000 mk.

PASEK MIESZKANIOWY. Zamieszkała przy Alei Krasińskiego 17 Felicja Wodzicka wynajęła pokoik Leonowi Kowalskiemu, który mimo wygórowanej ceny 700 mk. miesięcznie, z powodu braku mieszkań na postawione warunki musiał się zgodzić. Wodzickiej jednak i ten czynsz wydawał się zbyt skromny, przeto we wrześniu zażądała za pokoik 2.000 mk. miesięcznie, oświadczając z góry, że w listopadzie cenę tę jeszcze podniesie. Sprawę tę oddano urzędowi walki z lichwą, który skazał Wodzicką na grzywnę 2000 mk. z zamianą na 10 dni aresztu.

Nadto również za lichwę mieszkaniową skazano Emilję Nowakową również na 2000 mk., względnie 10 dni aresztu.

DEFRAUDACJA OFICERA-KELNERA. Dnia 15 października odbędzie się w Warszawie w sądzie wojskowym rozprawa przeciwko Władysławowi Pańczyszynowi false Ludwikowi Kłosowskiemu, podpor. wojska polskiego, oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia na szkodę skarbu polskiego, tudzież jego bratu Edmundowi, szer., który dopuścił się oszustwa, a nadto zbiegł z wojska. Wedle aktu oskarżenia Wł. Pańczyszyn, będąc sekretarzem kancelarji sądu D. O. G. w Warszawie, przywłaszczył sobie 163.394 mk., 180.207 rubli i 35.237 koron, a dla zatarcia śladów upozorował włamanie. Sprawą tą już swego czasu zainteresowano się, gdyż oskarżony Wład. Pańczyszyn był kilka lat temu chłopcem, a potem kelnerem w hotelu Georgea we Lwowie. Jako Kłosiński pędził on w Warszawie hulaszcze życie. Brat jego, przesłuchiwany w tej sprawie jako świadek, zeznał cały szereg nieprawdziwych okoliczności na korzyść oskarżonego i dlatego stanie przed sądem za fałszywe zeznania. Od nu odstąpiono do Krakowa, rozprawa jednak, której przewodniczyć będzie major dr Giziński, ze względu na świadków, odbędzie się w Warszawie.

NAPAD BANDYTY NA INSPEKTORA POLICYJNEGO. Wczoraj znany bandyta i włamywacz Władysław Krzemień, chory umysłowo, usiłował zamordować inspektora krakowskiej policji Kościowa w chwili gdy ten dokonywał rewizji w mieszkaniu matki niemniej znanego bandyty Józefa Góreckiego, który w ostatnich czasach dokonał włamania do urzędu podatkowego w Liszkach. Kościów, na którego Krzemień rzucił się z długi nożem, uniknął śmierci jedynie dzięki swej sile fizycznej i przytomności umysłu. Bandyta odgrażał się kilku agentom policyjnym. Ponieważ jednak Krzemień znany jest jako umysłowo chory,

zachodzi przeto obawa, że będzie on, obecnie aresztowany, puszczony na wolność.

MAŁOLETNIE ZŁODZIEJKI. Policja krakowska aresztowała Annę Wrobel, lat 14 w towarzystwie swej rówieśnicy Annę Żołądź, które skradły z wozu stojącego koło rzeźni miejskiej na szkodę gospodarza Wł. Bystrzowskiego, różne rzeczy wartości 6000 mk.

Z kraju i ze świata.

WŁODZIMIERZ WOŁYŃSKI DO NACZELNIKA PAŃSTWA. Tel. z Warszawy: Naczelnik państwa otrzymał następującą depeszę: Ludność polska, ruska i żydowska miasta i powiatu Włodzimirskiego, zebrana na zgromadzeniu ludowem we Włodzimierzu dnia 9 bm. w uroczystym dniu obchodu powrotu wojsk polskich przesyła na Twoje ręce, wodzu naczelny, bohaterskiej armji polskiej wyrazy głębokiej radości i wdzięczności za oswobodzenie nas od tyranji wschodniego barbarzyńcy. Chcąc czynem stwierdzić naszą wdzięczność dla żołnierza polskiego, zebraną w dniu obchodu gotówkę przesyłamy do Twego rozporządzenia na rannego żołnierza polskiego. Podpisano w im. zgromadzenia: Stefan Kapuściński, prezes rady ludowej powiatu włodzimirskiego.

P. BAWOROWSKI USTĄPIŁ Z PREZESURY PRAWICY NARODOWEJ. Z Warszawy telefonują nam: Jerzy Baworowski pismem z dnia 26 bm., wystosowanem do głównego zarządu „Prawicy Narodowej" złożył godność prezesa stronnictwa.

KLEJNOTY ŚP. LUDOWEJ. Pewną sensację budzi w Warszawie spuścizna po śp. Luede-Żmurkowej, znakomitej artystce dramatycznej, która 19 marca br. zmarła nagle na anewryzm serca w chwili, gdy wybierała się na artystyczne zebranie towarzyskie. Śp. Luedowa posiadała bardzo cenną kolekcję brylantów i klejnotów, nadto wartościowe obrazy swojego zmarłego męża. Po śmierci artystki mieszkanie jej jakiś czas pozostało bez należytego nadzoru, a kiedy wreszcie zarządzono urzędowy spis jej ruchomości, zauważono brak wielu klejnotów, które artystka często nosiła. Po dokładnem zbadaniu spadku znaleziono wreszcie dokładny własnoręczny zmarłej artystki spis inwentaryzacyjny, który pozwolił już ściśle określić, iż z pośród 50 sztuk klejnotów brakuje połowy i to najcenniejszych. Według spisu śp. Luedowej stwierdzono dokładnie które klejnoty zginęły. Wincenty Wabiński, jubiler warszawski, którego artystka na krótko przed śmiercią wezwała dla porady w sprawie swoich precjozów, zeznał, że przedmioty, których brak okazał się w spuściźnie śp. Lucdowej, wówczas były w jej posiadaniu. Sprawa przedstawia się zagadkowo.

CELEM SANACJI KRYNICY. Tel. z Warszawy: „Kurjer Warszawski" donosi, że wczoraj wyjechali do Krynicy minister zdrowia publicznego, minister robót publicznych oraz podsekretarz stanu wiceminister skarbu Weinfeld. Równocześnie wyjechało do Krynicy kilku referentów wspomnianych ministerstw. Celem wycieczki jest zbadanie na miejscu w Krynicy wraz z przybywającym tamże ze Lwowa inżynierem Adolskim prac i planów rozszerzenia i przebudowy zdrojowiska, aby je postawić na stopie należytej odpowiednio do wymagań czasu i obecnej zwiększającej się frekwencji gości.

NOWY SĄCZ, 24 września. (Otwarcie instytucji żołnierskiej w szpitalu wojskowym). Z dniem 23 września otwarto w tut. szpitalu wojskowym sklepik żołnierski wraz z herbaciarnią, bibljoteką i czytelnią. Akt otwarcia odbył się o godz. 4. Czytelnia napełniła się po brzegi. Chorzy o kulach, z bandażami na rękach i twarzy stanęli w zwartym szeregu; wśród nich siostry pielęgniarki, a krzesła pierwsze zajęły matki żołnierza polskiego. Do zgromadzonych przemówił pułk. dr P. Geisler. Zaznaczył na wstępie, jaką to właśnie opiekę roztacza teraźniejsza władza wojskowa polska nad swoim żołnierzem, jak dba o jego kulturę, o jego wyrobienie na dzielnego żołnierza-obywatela, że dla ich wygody i nauki przeznaczona jest ta świetlica, sklepik i bibljoteka. Dziękował następnie pułk. matkom żołnierza polskiego za ich ofiarną pomoc i starania, Dow. okr. jen. za książki, przydzielone do tutejszej bibljoteki, Uniw. żołn. w Nowym Saczu za pożyczkę na zakupienie potrzebnych towarów.

Po przemówieniu pułk. zabrał głos referent oświat. por. Gerlach i odczytał pismo Dow. okr. jen. jenerała Zygadłowicza na powitanie otwarcia instytucji kult.-oświatowej w Nowym Sączu przesłane, poczem wzniósł okrzyk na cześć Naczelnego wodza, powtórzony z entuzjazmem przez zebranych. Muzyka kowieńskiego pułku odegrała hymn narodowy na podwórzu szpitala. Gdy przebrzmiały okrzyki ks. kapelan Znamirowski poświęcił wszystkie trzy sale, zachęcając również żołnierzy, by ćwiczyli się w życiu obywatelskiem, zaznajamiając się z rozmaitemi dziedzinami życia, czytając i popierając tylko dobre książki. Po skończeniu uroczystości wydano podwieczorki bezpłatnie około 300 szeregowym. W czasie podwieczorku kapela wykonała kilka utworów.

Z WIECU W SOSNOWCU. (Tel.) Na wiecu, urządzonym w Sosnowcu przez Narodową partję robotniczą w gmachu „na Pogoni" z dnia 21 bm. uchwalono następujące rezolucje: Po pierwsze: **wobec jawnych napaści na Naczelnika państwa ze strony reakcji protestujemy przeciwko temu,** uchwalono całkowite uznanie dla Naczelnika państwa. Po drugie: domagamy się od rządu polskiego szybkiego **dążenia do zawarcia pokoju z bolszewikami** na słusznych i sprawiedliwych warunkach; po trzecie: domagamy się wypłacenia przez rząd należytych zapomóg rodzin robotników.

KOZDOŃ PRZESIEDLA SIĘ. Tel. nam z Cieszyna: Jak „Lidove Noviny" piszą, osławiony Kozdoń, którego Czesi zamianowali krajowym inspektorem szkolnym, przenosi się w tym tygodniu do czeskiej części Cieszyna, gdzie będzie wydawał „Ślązaka".

POCZTA POWIETRZNA Z GDAŃSKA. Z dniem 1 października zacznie funkcjonować poczta powietrzna między Gdańskiem a Niemcami, Danją, Szwecją, Holandją i Anglją.

STATEK „WARSZAWA" DLA PRZEWOZU TOWARÓW MIĘDZY GDAŃSKIEM A CHERBOURGIEM. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż rząd polski ma na przeciąg 6 miesięcy do dyspozycji statek morski „Warszawa", który co miesiąc odbywa podróż między Cherbourgiem a Gdańskiem w ten sposób, że z Gdańska wypływa normalnie w ostatniej dekadzie każdego miesiąca. Udźwig „Warszawy" wynosi około 7.000 ton (a 1.000 kg.) a jej pojemność 11.680 metrów kubicznych netto. W drodze z Cherbourgu do Gdańska przewozić będzie „Warszawa" ładunki rządowe, celem zaś wyzyskania tonażu powrotnego przyjmować się będzie ładunki prywatne za opłatą bardzo zniżoną, mniej więcej 40 szylingów od tony, podczas gdy fracht normalny Gdańsk—Cherbourg wynosi obecnie 80 szylingów za tonę. Pożądany jest jednolity ładunek towarów masowych, łatwych do ładowania np. drzewo, produkty naftowe w beczkach, cement itp.

Reflektanci winni zgłosić bezzwłocznie na ręce wydziału transportowego M. P. i H. Warszawa, Elektoralna 2, swoje ładunki, podając jakość i ilość towarów, stacje załadowcze, oraz termin, w którym przewozy mogą być rozpoczęte i ukończone. Po otrzymaniu zgłoszeń poda się do wiadomości interesentów wszelkie bliższe szczegóły, a w danym razie poczyni się w ministerstwie kolei żelaznych starania o terminowy przewóz dotyczących towarów do Gdańska.

REKORD LOTNICZY. Tel. z Paryża. Lotnik francuski Sedill Lorand osiągnął rekord szybkości, mianowicie 271 kilometrów na godzinę.

ANATOL FRANCE NOWOŻEŃCEM? Dzienniki paryskie donoszą, że Anatol France ma zamiar poślubić p. Laprevotte. Ślub ma nastąpić w ciągu października.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Czwartek, 30 bm.: „Weteran".
Piątek, 1 października: „Noc listopadowa".
Sobota, 2 października. „Nina".

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek, 30 bm.: „Ojczyzna".
Piątek, 1 października: „Za dawnych dobrych czasów".
Sobota, 2 października „Krakowiacy i górale".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Czwartek, 30 bm.: „Pocałunek wojny".
Piątek, 1 października: „Strażnik cnoty".
Sobota, 2 października „Dobrze skrojony frak".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Czwartek, 30 bm.: „Księżniczka dolarów".
Piątek, 1 października: „Księżniczka dolarów".

GŁOS Z ŁUCKA.

Kowel, 30 września (PAT). Jak donoszą z Łucka, uchwalono tam wysłać **do Naczelnika państwa** następującą depeszę: Łucka rada ludowa, zebrana w dniu 26 września br., na pierwszem posiedzeniu po uwolnieniu Wołynia od bolszewików, przesyła Ci wodzu i Naczelniku wyrazy gorącej podzięki za wybawienie od zagłady, którą gotowali nam bolszewicy. Zaznaczamy też głos ludu wołyńskiego, domagający się **prawowitej administracji i wszystkich urządzeń Rzeczypospolitej polskiej.**

Umowa kolejowa z Czechosłowacją.

Warszawa, 29 września (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Delegacja polska, wysłana do Pragi celem uregulowania spraw kolejowych, wynikających wskutek podziału Śląska Cieszyńskiego, Orawy i Spisza, powróciła do Warszawy, zawarłszy odnośną umowę. **Jako stacje pograniczne ustanowiono: Piotrowice,** na linji Kraków - Bogumin - Przerów i **Cieszyn** na linji Bielsk - Cieszyn - Frydek. W obu tych stacjach pogranicznych, położonych na terytorjum czesko-słowackiem, służbę ruchu i służbę telegraficzną pełnić będą pracownicy czechosłowaccy także dla kolei polskich według przepisów polskich i w języku polskim. Wszystkie pociągi polskie dojeżdżają do wymienionych stacyj granicznych. Ponadto na linji Kraków-Bogumin-Przerów będą na razie polskie parowozy obsługiwane przez polski personal. prowadzący pociągi pośpieszne i osobowe aż do Bogumina. **Na stacjach tych będzie umieszczony polski personal,** potrzebny do służby wagonowej, ponadto w Cieszynie na dworcu urządzą polskie koleje własne kasy dla ruchu towarowego z Polski do Cieszyna i odwrotnie, a dla ruchu tranzytowego przez Czechosłowację do Polski.

Ruch towarowy i bagażowy z Polski do Cieszyna przez Golesz i Cieszyn Czeski oraz do gmin polskich Jaworzynka, Koniaków i Istebna przez Jabłonków odbywać się będzie bez rewizji celnej, a tylko pod kontrolą celną. Odnośnie do ułatwień dla ruchu tranzytowego przyjęto zasady, zawarte w traktatach pokojowych z tem, że transporty te będą się odbywały bez niepotrzebnej zwłoki i że w tym celu wszelkie formalności cłowe i kolejowe będą jak najszybciej załatwiane. W stacji Cieszynie czeskim umieszczony będzie obok urzędu celnego czeskiego także urząd celny polski.

Odnośnie do dokumentów podróży będą dla Cieszyna i gmin Jaworzynka, Koniaków i Istebna stosowane zasady dla małego ruchu granicznego, przytem dla Cieszyna z pewnemi ułatwieniami co do okresu ważności tych dokumentów. Dla funkcjonarjuszy państwowych, wykonujących służbę albo inspekcyjną w stacjach granicznych, przyznano dalsze ułatwienia.

Zaznaczyć należy, że polska delegacja przyjmowana była w Pradze tak ze strony ministerstwa kolei żelaznych jak i ze strony ministerstwa spraw zagranicznych gościnnie i serdecznie.

Na Górnym Śląsku.

Berlin, 29 września (PAT). Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego **minister Drews wypowiedział swoje poglądy co do przyszłego ukształtowania się autonomji prowincjonalnej.** Najgorzej, zdaniem ministra, przedstawia się sytuacja na Górnym Śląsku. **Wszystkie partje domagają się oderwania Górnego Śląska od Prus, a oderwanie od Prus oznaczałoby przy plebiscycie oderwanie od Niemiec.** Jedynym środkiem, mogącym uratować Górny Śląsk dla Prus, jest przyznanie daleko idącej autonomji.

Bytom, 30 września (PAT). Rząd pruski ogłosił komunikat prasowy, w którym oświadcza, że **kwestja samorządu Górnego Śląska nie jest obecnie aktualną** i że wobec tego nie będzie dalszych pertraktacyj nad projektem autonomji. Sprawy tej nie załatwia rząd pruski jedynie dlatego, ponieważ ludność Górnego Śląska jest rzekomo przeciwną odrywaniu Górnego Śląska od Prus. Z tego powodu centrowy »Ober-Schl. Courrier« wystąpił stanowczo przeciwko stanowisku rządu pruskiego w tej sprawie. Organ ten stwierdza, że **rząd berliński nie ma najmniejszego pojęcia o istotnych potrzebach ludności górnośląskiej.** Zacietrzewienie hakatystyczne rządu niemieckiego, pisze to pismo, przyjęte zostanie w Warszawie niewątpliwie z przyjemnością. **W Warszawie wcześniej pomyślano o samorządzie dla Górnego Śląska i zagwarantowaniu go uchwałą sejmową.** Rząd niemiecki, jak zawsze, spaźnia się, albo też naśladuje kiepsko obce projekty. W ten sposób rząd niemiecki pozbawia się bardzo poważnego źródła propagandy plebiscytowej.

Nauen, 30 września (PAT). Zebranie partyjne w centrum górnośląskiego przyjęło rezolucję protestującą **przeciwko przeniesieniu biskupa wrocławskiego Bertrama na inną diecezję,** uważając to za zamach na swobodę religijną, który przypomina najcięższe chwile z czasów t. zw. »Kulturkampf«.

DELEGACJA GÓRNOŚLĄSKA W PARYŻU.

Warszawa, 30 września. (Tel. wł.) Nadeszła tu wiadomość, że do Paryża przybyła delegacja **górnośląska pod przewodnictwem Leopolda Zająca,** która złoży protest Radzie ambasadorów **przeciwko nadużyciom niemieckim.**

Gdańszczanie o przyszłem stanowisku Gdańska.

Gdańsk, 30 września (PAT). »Danziger N. Nachrichten« w dłuższym artykule omawiając wyjazd gdańskiej delegacji do Paryża, piszą między innemi: Jedno zdaje się być pewnem, a mianowicie, że zarówno w sprawie konstytucji gdańskiej, jak i konwencji liczyć się musimy ze zmianą naszych projektów. Ze zgodnych wiadomości, napływających z Paryża, wynika, że postawione projekty konstytucji nie będą uwzględnione w formalnej mierze, lecz w poszczególnych punktach zmienione. Co się tyczy konwencji, **najważniejszym problemem jest kwestja suwerenności Gdańska.**

O ile w Paryżu rokowania w sprawie suwerenności wezmą niepomyślny obrót dla Gdańska, to jakkolwiek będzie, mamy to do zawdzięczenia robotnikom portowym.

WYNURZENIA BURM. GDAŃSKA.

Nauen, 28 września (PAT). **W sprawie pertraktacyj między Gdańskiem a Polską** oświadczył nadburmistrz Sahm, przed swoim wyjazdem między innemi, co następuje: Delegacja gdańska będzie się starała, aby przedłożone przez nią projekty nie stały w sprzeczności z traktatem pokojowym. Odnosi się to zwłaszcza do suwerenności Gdańska, której nie należy pojmować w ten sposób, aby Gdańsk chciał prowadzić wojnę na własną rękę, lub zawierać przymierze z obcemi państwami. Sprawność Gdańska ochraniać ma Liga narodów.

Z konferencji w Brukseli.

Bruksela, 30 września (PAT). **Angielski delegat** na konferencji finansowej oświadczył, że dług wewnętrzny Anglji kompensuje się ściśle z długami sprzymierzeńców względem Anglji, o ile nie liczyć długu Rosji względem Anglji. Metoda angielska przypisuje o tyle wydatne stworzenie dodatkowych dochodów, aby były one zdolne nietylko pokryć wydatki, lecz jeszcze ponadto umorzyć stopniowo długi. **Rok bieżący przyniesie skarbowi angielskiemu 134 miljonów funtów szterlingów nadwyżki dochodów nad wydatkami. Anglja przestanie udzielać kredytów rządom zagranicznym, ale z drugiej strony pozostawi otworem dla wszystkich angielski rynek finansowy.**

Delegacja **francuska** wyraziła pogląd, aby działalność konferencji w zakresie skarbowości ograniczyć do lakonicznej uchwały, zalecającej jak największe zredukowanie wydatków.

Stany Zjednoczone reprezentowane są na konferencji tylko oficjalnie. Delegat Stanów Zjednoczonych oświadczył, że przysłany został dla zebrania informacyj, albowiem **Stany Zjednoczone udzielą pomocy finansowej tylko tym krajom, które dadzą gwarancję porządku i uczciwości.**

Traktat handlowy Anglji z Rosją na ukończeniu.

Londyn, 30 września. (PAT). »Daily Telegraph« dowiaduje się, że **projekt umowy handlowej angielsko-rosyjskiej jest już prawie w zupełności opracowany, jednakże ostateczne decyzje mogą dopiero nastąpić po podpisaniu traktatu pokojowego między Polską a Rosją.**

Wielka polityka pana Jonescu.

Paryż, 30 września (PAT). »Berliner Tageblatt« donosi z Rzymu, że Take Jonescu oświadczył przedstawicielowi dziennika »Giornale d'Italia«, co następuje: Zadaniem małej ententy jest powstrzymanie Niemców od odwetu. Mała ententa stoi przy wielkiej ententcie i spodziewa się jej pełnej pomocy. **Zbliżenie Niemiec do Rosji jes bardzo prawdopodobne,** ponieważ Niemcom nie pozostaje inna droga. W tym wypadku musi wielka ententa liczyć na pomoc małej ententy, ponieważ mała ententa może natychmiast przerwać połączenie Niemiec z Rosją. W każdym razie trzeba będzie wejść w stosunki gospodarcze z Niemcami, pod względem politycznym jednak będzie trzeba uczynić wszystko, aby **przeszkodzić połączeniu** Austrji z Niemcami i aby przeciągnąć Austrję na stronę małej ententy.

O centralno-europejski blok antybolszewicki.

Kopenhaga, 30 września. (Tel. wł.). Jak tutejsze pisma donoszą, **między Paryżem a Pragą odbywają się narady w sprawie utworzenia bloku antibolszewickiego, który objąć ma Czechosłowację, Polskę, Węgry i Rumunję.** Równocześnie dyplomaci francuscy pracują w sprawie zbliżenia gospodarczego między Austrją a Węgrami. Do bloku tego prawdopodobnie przyłączy się także **Bułgarja**. W ten sposób stworzone byłyby warunki **dla wielkiego sojuszu środkowo-europejskiego z orjentacją francuską.**

Traktat wojskowy czesko-jugosłowiański.

Praga, 30 września. (Tel. wł.). W najbliższych dniach oczekują tutaj przybycia wojskowej misji jugosłowiańskiej, która ma ustalić ostateczny tekst traktatu wojskowego, opracowanego już w ogólnych zarysach w czasie pobytu dra Benesza w Belgradzie.

Bolszewicy we Władywostoku.

Lyon, 29 września (PAT). Do Brestu przybyło **780** Rosjan z Władywostoku, zbiegłych **przed inwazją bolszewicką.** Udadzą się oni do Rygi.

Bolszewicy w Meksyku.

Paryż, 30 września (PAT). »Chicago Tribune« donosi, że **w mieście Meksyku przyszło do niepokojów bolszewickich.** Agitatorzy bolszewiccy opanowali pałac narodowy i wygłaszali z balkonu mowy do tłumu. Ze wszystkich części kraju wysłano wojska do miasta, aby stłumić rozruchy. Położenie ma być poważne. Pogorszył się ono przez chorobę prezydenta Huerty.

Na froncie Wrangla.

Kopenhaga, 30 września (PAT). Wedle telegramu z Sebastopola zaatakował jen. Wrangel bolszewików pod Aleksandrowskiem. Wiele bolszewickich oddziałów kapitulowało. **Kawalerja Wrangla przekroczyła Dniepr,** zajęła wiele miejscowości w gubernji Połtawskiej i Jekaterynosławskiej.

Ruch komunistyczny w Czechach.

Praga, 30 września. (PAT). Onegdaj zakończyły się obrady kongresu komunistycznego. Pod koniec obrad przeprowadzono głosowanie nad uchwalonym przez kongres programem akcji partji. **Głosowania nad kwestją przystąpienia partji komunistycznej czesko-słowackiej do trzeciej międzynarodówki nie przeprowadzono, tak, że kwestja ta pozostała na razie w zawieszeniu.** Na poniedziałkowych obradach odczytał delegat Zapotocki **orędzie Lenina do komunistów czeskich,** w którem rząd sowietów konstatuje, że śledzi z uwagą ruch rewolucyjny w czeskiej republice, że żywi nadzieję, iż wkrótce Czechosłowacja przyłączy się do ruchu komunistycznego i rozwinie na całym froncie razem z Moskwą **sztandar rewolucji światowej.** Orędzie Lenina zostało przyjęte oklaskami przez członków kongresu. Kongres zakończono uchwałą, ażeby partja komunistyczna zasadniczo nie zgłosiła akcesu do trzeciej międzynarodówki, by jednakże udzielała wszelkim grupom komunistycznym czeskiej republiki wskazówkę, **aby stanęły na gruncie zasad trzeciej międzynarodówki** i przygotowały się do nowego kongresu komunistycznego, który ma się odbyć w trzy miesiące później, a przebieg jego ma być wybitnie rewolucyjny. Poszczególne grupy komunistyczne w czeskiej republice mają wkońcu prawo wolnego rozstrzygnięcia co do przyłączenia się do trzeciej międzynarodówki.

Organ prawicy socjalno-demokratycznej, »Pravo Lidu«, omawiając wyniki kongresu komunistycznego, utrzymuje w artykule wstępnym z całą stanowczością, że, mimo wykrętów dra Smerala i innych komunistów, kongres odbył się właściwie pod dyktatem z Moskwy. Rosyjski rząd sowietów polecił komunistom czeskim, aby rozbili partję socjalno-demokratyczną.

Morawska Ostrawa, 30 września. (PAT). Tutejszy »Ostravski Dennik« donosi, że jednem z najważniejszych zadań nowo wybranego wydziału wykonawczego czeskiej partji komunistycznej będzie **rozwnięcie silnej komunistycznej agitacji, zwłaszcza w centrach przemysłowych czesko-słowackiej republiki,** a więc w okręgu pilzneńskim i ostrawskim. Jak się ten dziennik dowiaduje, wysłani będą w najbliższych dniach do okręgu ostrawskiego najzdolniejsi agitatorzy komunistyczni w celu przygotowania gruntu dla ruchu komunistycznego.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 29 września 1920

	ofiar.	żad.
Polski Bank Przemysłowy	470'—	520'—
Transakcja	500'—	520'—
Polskie Tow. handlowe III	—'—	—'—
Transakcja		405'—
Zieleniewski	1850'—	1950'—
Transakcja	1915'—	1920'—
„Górka" fabryka cementu	1700'—	1800'—
Transakcja		1775'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	1700'—	1800'—
Transakcja	1750'—	1775'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	4100'—	4300'—
Polska Nafta	1300'—	1400'—
Transakcja	1350'—	1355'—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	1300'—	1400'—
Transakcja		1350'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki kup.	czeki sprz.
Dolary St. Zj.	260'—	280'—	260'—	280'—
Dolary kanadyjskie	210'—	225'—	210'—	225'—
Franki francuskie	18'25	18'75	18'25	18'75
Franki belgijskie	18'75	19'75	18'75	19'75
Franki szwajcarskie	42'75	43'75	42'75	43'75
Funty szterlingi	925'—	960'—	925'—	960'—
Marki niemieckie	450'—	470'—	450'—	470'—
Korony austrjackie	92'—	94'—	94'—	96'—
Korony czesko-słowackie			360'—	370'—
Korony szwedzkie	52'—	54'—	52'—	54'—
Korony duńskie	38'—	38'75	38'—	38'75
Lei rumuńskie	4'75	5'25	4'75	5'25
Liry włoskie	10'75	11'25	10'75	11'25
Marki fińskie			6'20	6'50

KURS MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU wynosił 29 bm. 21¼ do 21 3/8, przekazy na Warszawę 21¼ do 20 3/4, w Berlinie kurs marki polskiej wynosił 21 7/8, przekazy na Warszawę 22.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 29 września. Renta majowa 98, austrjacka renta koronowa 98, renta lutowa 99, węg. renta koronowa 108, losy tureckie 2568, prjorytety kolei południowej 1379, Angiobank 834, Bankverein 792, Bodenkredit 1858, austrjacki zakład kredytowy 985, Bank depozytowy 780, Laenderbank 1154'50, Merkur 870, Unionbank 820, Bank obrotowy 640, Żiwnostenska 1775, Kolej północna 14.500, Kolej Lwów-Czerniowce 2180, Koleje austrjackie 4250, Kolej południowa 1565, Alpiny 4065, Berg und Huetten 10.000 Krupp 1700, Poldihuette 2665, Prager Eisen 8500, Rima 3300, Skoda 2504, Fanto 24.400, Galicyjskie Karpaty 18.998, Galicja 28.000.

KURSA AUSTRJACKIEJ CENTRALI DEWIZ z 28 września: Amsterdam 8400, Berlin 520'50, Zurych 4200, Chrystjanja 3790, Sztokholm 5150, marki niemieckie 514'50, lei 515, lewy 380, szwajcarskie 4175, francuskie 1900, włoskie 1190, angielskie 895, dolary 270, ruble 280. **Kursa we wolnym obrocie:** Zagrzeb 251—272, Berlin 96—106, Warszawa 100—116, Praga 406—432, nowe noty dynarowe 1000—1050.

SZWAJCARSKIE KONCOWE KURSA DEWIZ z 29 września: Berlin 10'12½, Holandja 193'60, Nowy York 621, Londyn 21'76, Paryż 41'70, Medjolan 25'75, Bruksela 45'95, Kopenhaga 86'50, Sztokholm 24'75, Chrystjanja 86'50, Madryt 91'50, Buenos Aires 230, Praga 825, Belgrad 21, Zagrzeb 5'15, Budapeszt 205, Warszawa —, Wiedeń 2'80, austrjackie korony stemplowane 230.

GIEŁDA TOWAROWA ZAGRANICZNA z 29 bm.: **Antwerpja**, 29 bm.: Zboże 72, w drodze 79, besarabskie 86, mąka amerykańska 207, w drodze 205, jęczmień dunajski 100, w drodze 96, marokański 105, La Plata 101, Nowy York, 29 września. Bawełna czerwcowa 20'60.

ODDZIAŁ URZĘDU EKSPORTU DRZEWA Z GDAŃSKA. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż państwowy urząd eksportu drzewa rozpoczął za pośrednictwem swego oddziału w Gdańsku operacje komisowo-ekspedycyjne, mające na celu załatwianie eksportu drzewa za granicę, oraz wykonanie połączonych z nim formalności i zobowiązań. Rozporządzając odpowiedniemi składami w Gdańsku, państwowy urząd eksportu drzewa: 1) przyjmuje w komis eksportowe materjały drzewne, segreguje, magazynuje i ekspedjuje za granicę; 2) uzyskuje dla swoich klientów pozwolenia na wywóz do Gdańska oraz załatwia formalności eksportowe; 3) odracza wpłatę waluty zagranicznej do czasu sprzedaży towaru; 4) ułatwia lombardowanie materjałów w Gdańsku (kredyt wekslowo-towarowy); 5) sprzedaje powierzony towar zagranicę lub trzyma do dyspozycji stosownie do umowy; 6) pobiera za wszelkie manipulacje z towarem tylko faktyczne koszta oraz umiarkowaną prowizję.

Normalny projekt umowy wysyła się interesentom na żądanie.

Pożyczki ulgowe na kapitał obrotowy dla przemysłowców w Małopolsce.

Przy oddziale małopolskim ministerstwa przemysłu i handlu w Krakowie została powołana do życia małopolska Komisja kwalifikacyjna dla udzielania przemysłowcom w Małopolsce pożyczek ulgowych na kapitał obrotowy na podstawie ustawy z dnia 26 maja 1919 roku (»Dziennik praw« Nr 44), oraz »Warunków specjalnych« z dnia 15 października 1919 roku (»Monitor Polski« Nr 250). O pożyczkę na kapitał obrotowy mogą ubiegać się przedsiębiorstwa, będące w ruchu, lub mające być niezwłocznie uruchomionemi, a potrzebujące środków finansowych na utrzymanie ruchu (surowce, węgiel, robocizna i t. p.).

Kredyt jest w zasadzie 6-ciomiesięczny z możnością prolongaty na dalszych 6 miesięcy. Zabezpieczenie dla kredytu hipoteka, albo weksle, zabezpieczone kaucją hipoteczną, lub prawo zastawu na towarach. Stopę procentową ustanawia Komisja, a to najwyżej do 8 procent.

Przedsiębiorstwa, ubiegające się o pożyczkę, winny wnosić podania z załącznikami do oddziału małopolskiego ministerstwa przemysłu i handlu w Krakowie (Rynek główny L. 30). Podania, należycie umotywowane, winny zawierać: wszystkie materjały i dane, odnoszące się do przedsiębiorstwa wysokość potrzebnej pożyczki, wskazanie rat i terminów, w jakich ma być wypłacona, sposób zabezpieczenia jej i sposoby spłaty. Do podań należy dołączyć: wyciąg z rejestru handlowego, ewentualnie statut, kontrakt spółki lub inne dowody, stwierdzające prawo własności, bilanse z ostatniego roku przedwojennego i z następnych, preliminarz wydatków na najbliższe 6 miesięcy dla każdego miesiąca z osobna; następnie zależnie od rodzaju ofiarowanego zabezpieczenia: wyciągi hipoteczne realności, mającej służyć na zabezpieczenie pożyczki, akt oszacowania realności, policę asekuracyjną, lub specyfikację towarów, ofiarowanych pod zastaw, z podaniem wartości i miejsca przechowania, ewentualnie odpis umowy z władzą rządową na dostawę towarów wraz z obowiązkiem jej, że należność za wykonanie dostawy i zamówienia rządowe będzie wnoszona na pokrycie kredytu ulgowego do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Podania, oraz załączniki mają być należycie ostemplowane.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Dnia 25 września 1920

przechodząc ulicą Karmelicką w stronę Parku Krakowskiego do ulicy Królewskiej, zgubiłem portfel, zawierający gotówką 1000 Mk, kartę odroczenia, ważną do dnia 1 listopada 1920 r., na nazwisko Kubaty Marjan. Łaskawy znalazca raczy oddać pod adresem: Kubaty Marjan, ul. Królewska l. 115, za wynagrodzeniem. 6648

Prawnik z kilkuletnią praktyką sądowa przyjmie posadę **dependenta notarjalnego** lub inną odpowiednią. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **„Dependent".** 6655

Zgubiono

dnia 23 września 1920 r. w kinie „Apollo" lub na ulicy Krakowskiej dokumenty demobilizacyjne, kartę zwolnienia i inne ważne papiery, opiewające na nazwisko **Lisik Jan, plutonowy z armji Hallera.** Życzliwy znalazca raczy zwrócić je do restauracji kolejowej II klasy p. Jarosza w Tarnowie, za wynagrodzeniem. 6666

Rasowego 6-tygodniowego wilczura, sprzedam z powodu wyjazdu. — Zgłoszenia pisemne pod **„Wilczur"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6653

Ważne dla Pań!

„ANTONINA"

pracownia kapeluszy damskich

Kraków, ul. Florjańska 13, I p., oficyny,

poleca na obecny sezon kapelusze w wielkim wyborze po cenach przystępnych. 6664 1 2

„Matura"

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

P. T. wojskowi, urzędnicy, oraz osoby z prowincji **przygotowują się szybko i dokładnie zapomocą wykładów pisemnych,** sporządzanych przez fachowych profesorów do matury, oraz wszelkich egz. **Jedyna tego rodzaju instytucja w Polsce.** — Żądajcie bezpłatnych prospektów. 66.0

Lekcyj

języka francuskiego po 12 mk za godz. lub za obiady, udziela rutynowana nauczycielka. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Christiani, ulica św. Krzyża 7, I p., dla **L. K.** 6260 3 0

Biegła maszynistka

z egzaminem w Akademji handlowej, z praktyką bankową, ze znajomością języka niemieckiego, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do Biura „Lot". Kraków, ul. św. Jana 3, pod Nr. **„49213".** 6597 3 3

Record.

Zakład nowoczesnej fotografji został odnowiony i poleca nadal swoje usługi P. T. Publiczności. Kraków ulica Basztowa l. 17. 6140 5 5

OBUWIE!

Nie zwlekać z zakupnem!

Dziś jest na składzie wielki wybór najelegantszego i najlepszego obuwia w różnych pięknych fasonach, u znanej i solidnej firmy **Gizela Brand, Kraków,** ul. Starowiślna 6. 6651 1 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 6253 6 20

„Rigol" najlepszy środek do czyszczenia metali.
„Ridax" najlepszy środek do szurowania garnków, kotłów i t. d.

Zastępstwo: **N. Senft,** Dom handlowy, Kraków, ulica Bonerowska 6. 6486 5 6

Uzdolniona krawcowa

z zagraniczną praktyką, z bardzo dobrym krojem, poszukuje prywatnych domów. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **I. M. 122.** 6612 3 0

Lekarz

z kresów zachodnich, z własnym domem, pragnie się ożenić z Polką, do lat 25, r. k., wzrostu wysokiego. Ewentualny powrót do kraju możliwy. Zgłoszenia z fotografją, za której zwrot się ręczy, ewentualnie za pośrednictwem rodziny, przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **„Lekarz"** do 15 października. 6667

Kaucja lub wkład 150.000 Mkp.

Miody człowiek z ukończoną szkołą handlową w Krakowie, katolik, szuka posady kierownika, kasjera lub przystąpi do spółki w dobrze prosperującym interesie. Zgłoszenia: **Postlach Nr 43. Berno,** Morawy. 6505 3 3

Łaczność studenci! Kupię lub wypożyczę wykłady literatury polskiej prof. Bystrzyckiego. Zgłoszenia pod **„Inwalida"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6668

Nauka języków w Instytucie Ansona

6663 1 5

(Kraków, ul. Szewska 17.)

rozpoczęta.

Fabryka tutek

QUO VADIS

Lwów, ul. Krasickich

poleca swoje wyroby. 6621 2 6

Koncypienta

rutynowanego poszukuje adw. Dr Heski. Kraków, ul. Szewska 7. 6590 3 3

Ból głowy i migrenę

radykalnie usuwa proszek

Migreno Nervosin

z kogutkiem.

Sprzedają apteki i droguerje. 6501 3 8

SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI"

wyrobu Dra Ihnatowicza

najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu. do nabycia: w aptekach, droguerjach i perfumerjach

Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20. 6365 3 0

Właściciele zakładów przemysłowych

nieuruchomionych lub uruchomionych tylko częściowo, względnie potrzebujący pomocy finansowej, materjałowej i transportowej, dla powiększenia swej wytwórczości, mogą uzyskać takowe od Zarządu wojskowego w zamian za oddanie części lub całości swej produkcji na potrzeby wojsk polskich na podstawie dobrowolnych kontraktów. Wyczerpujące przedstawienia należy wnosić do Zarządu Budownictwa wojskowego VI. armji we Lwowie, ul. Rutowskiego, szkoła Mickiewicza.

6669 1 3

Ogłoszenie.

Komisja gazowo-elektryczna, działająca w imieniu Rady miasta Krakowa, na posiedzeniu dnia 28 września 1920 r. podniosła cenę gazu, począwszy od odczytów gazomierzy w miesiącu wrześniu 1920 r., jak następuje:

za 1 m^3 gazu, zużytego do oświetlenia, gotowania, opalania, przemysłu i do motorów, **5 marek.** 6670

O czem P. T. Konsumentów zawiadamia

Dyrekcja Krakowskiej Gazowni miejskiej.

Wielkie przedsiębiorstwo naftowe

w Borysławiu

poszukuje zdolnego i doświadczonego

kalkulanta

dla swych warsztatów w Tustanowicach.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków należy adresować pod: **Premier Spółka Naftowa z ogr. por. w Borysławiu.** 6638 2 8

Bracia Mikołajtys

Kraków, ulica Poselska L. 13

polecają hurtownie i częściowo:

Konserwy jarzynowe. Kompoty: czereśnie, morele, rengloty i t. p. Sardynki w oliwie. Oliwę nicejską. Wanilję, kwiat i gałkę muszkat. Cynamon, goździki, pieprz i t. p.
— Na prowincję wysyłamy pocztą za zaliczką. —

6538 3 3

ARTYKUŁY CHEMICZNE

Salmiak, boraks angielski proszkowany, argentum nitricum, siarczan miedzi (siny kamień), sól glauberska krystaliczna i kalcium. — KWASY: mrówczany, azotowy, siarczany, solny i akumulatorowy. — OLEJE: maszynowe, rafinowane, wszelkiego ciężaru gatunkowego, cylindrowe, automobilowe, wulkanowe, kompresorowe, transformatorowe, gazowe, wazelinę techniczną, żółtą i zieloną, smar do wozów

poleca firma: 6490

JÓZEF JAKOBSOHN, Kraków ulica Wrzesińska 3. - Telefon 3065.

ZIEMNIAKI

i inne jarzyny, jak: marchew, buraki, kapustę

zakupuje i sprzedaje 6.04 3 3

APROWIZACJA MIAST

Sp. z ogr. odp. **Oddział ziemiopłodów** Sp. z ogr. odp.

W KRAKOWIE, RYNEK GŁ., PAŁAC SPISKI.

Oddział założony przez Zjednoczenie Ziemian, Syndykat rolniczy i Związek ekonomiczny Kółek roln. imieniem producentów i przez Aprowizację miast »Nuze«, Związek kolejarzy, Proletarjat i Związek gospodarczy imieniem konsumentów.

Garnitury młocarniane, parowe i benzynowe, Młocarnie ręczne i kieratowe, Młynki, śrutowniki ręczne i pasowe, Brony, pługi i siewniki i t. p. 6599 2 3

poleca

Polskie Towarzystwo Handlowe

Kraków, ulica Sławkowska l.

Pierwsza konces. przez Namiestnictwo

Wyższa szkoła kroju i szycia Józefy Zabielskiej

Kraków, ul. św. Krzyża 7

otwiera dnia 4 października dla pań i panienek, w dzień zatrudnionych w biurach, pracowniach, magazynach, szwalniach i t. p., **kurs wieczorny** najmodniejszego kroju na przystępnych warunkach. Zgłoszenia codziennie od godz. 3—7 wieczorem. 6665

Sprzedaż szkła taflowego i kitu

jakoteż roboty **szklarskie i pokostnicze** w miejscu i na prowincji obejmuje i wykonuje kierownik firmy

Adolf Ehrlich, Kraków-Podgórze, ulica Legionów 14. Telefon 1545.

6633 Oferty na żądanie. 1 3

„MATURA"

w Krakowie, ul. Grodzka 32, II p.

Sekretarjat czynny od godz. 9—1 i od 4—6.
Kierownik fachowy przyjmuje od godz. 5—6.

Wpisy na nowe kursa maturyczne, 1-roczne i 2-letnie, gimnazjalne, realne, seminarjalne, kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa oraz dla reprobowanych **przyjmuje się jeszcze kilka dni.** — Dla P. T. wojskowych i rannych inwalidów wojennych znaczne zniżki i ulgi w spłatach.

Nauka na kursach już rozpoczęta. 6221 7 0

Farbki do bielizny: „Era", „Arkadius" i „Hippolitus"
Pastę do czyszczenia metali „Tango"
Pastę terpentynową do obuwia „Ewa"
Pastę do podłóg

w najlepszym gatunku poleca: 6524 3 6

Reprezentacja na Małopolskę i Śląsk Cieszyński

A. J. LEWIŃSKI

Kraków, ul. Starowiślna 35.

Samochody ciężarowe i osobowe

wynajmuje

Spółka samochodowa „POLAUTO"

w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 6628 2 0

Świerzb usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„MAŚĆ P-ra HEBDY"** uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maści P-ra Hebdy" z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1, 3, 12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, telef. 1-87.
Dla koni od świerzbu i parchów „Ekwol-Hebda"

6178 6 12

Zęby białe, jak śnieg, zdrowe przy używaniu proszku do zębów

Wszędzie do nabycia. **„DERMA"** Wszędzie do nabycia.

FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNO-KOSMETYCZNYCH „DERMA" JANA FORĘBSKIEGO KRAKÓW, ULICA PODZAMCZE 14. - TELEFON 589.

Hurtowny skład na Warszawę i Kongresówkę: 6135
K. MIKLASZEWSKI — Kraków, plac Dominikański 1.

L. 9530/20 1/3 6660

Wydzierżawienie polowań

w lasach państwowych w Małopolsce.

Dnia 15-go października 1920 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Zarządzie okręgowym dóbr państwowych we Lwowie licytacja zapomocą ofert pisemnych na dzierżawę prawa polowania na dziki, sarny i wszelką inną zwierzynę w lasach państwowych w nadleśnictwach: Bolechów, Lisowice, Taniawa, Rachiń, Turza Wielka, Kałusz, Wistowa, Petranka.

Szczegółowe obwieszczenie licytacyjne, w którem określone są bliżej poszczególne rewiry łowieckie, oraz wymogi, jakim oferty winny odpowiadać, można otrzymać w Zarządzie okręgowym dóbr państwowych we Lwowie (ul. Chorążczyzny 17), gdzie są również do przeglądnięcia szczegółowe warunki dzierżawy.

Lwów, dnia 22 września 1920 r.

Towary żelazne

parafinę, świece i koks z prawem wywozu do Rumunji **zakupi** za gotówkę lub **dostarczy artykułów aprowizacyjnych.** — Przedsiębiorstwo handlowe

Białoborski & Knopiński

Spółka z ogr. odpow.

Lwów, ul. Legionów 1.

Adres telegr.: Białoborski Lwów. 6623 2 2

Folwark

450 morgów, blisko Lwowa, na zachód, 100 roli, 100 łąk, 10 lasu i 40 pastwisk, budynek dworu i młyna, murowane, blachą kryte. Cena 2,700.000 Mkp. Wiadomość: **Jasinkiewiczowa, Lwów, ul. Śniadeckich 6.** 6624 2 2

Froter

Bochenek wióruje i oczyszcza mieszkania. Starowiślna 1. 6495

Kupię gater

o rozpiętości ram 70 cm, cyrkularkę i szlifierkę. Zgłoszenia: M. Dyndowicz, Pruchnik k. Jarosławia. 6611 2 2

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 6333 9 20

Wdowa

po inżynierze udziela lekcyj, konwersacji i korepetycji niemieckiej. Przepisuje i tłomaczy z języka polskiego na niemiecki i odwrotnie. Ul. Siemiradzkiego 3, I p., na lewo. 6632 2 0

Kasjera

rutynowanego przyjmie poważna instytucja bankowa w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod **„Rutyna"** do Biura ogłoszeń „Promień", ulica Garbarska 26. 6543 3 5

Wypożyczalnia nut

otwarta

od godz. 3 do 6 po poł.

Kaucja Mk 40. Abonament miesięcznie Mk. 20.

Księgarnia Friedleina

Kraków, Rynek l. 17.

6453 2 2

Optyk T. Armatys

Kraków, Zyblikiewicza 15, II, of.

sprzedaje cwikiery i okulary — dobiera i wykonuje **szkła** różnych kombinacyj 9744 6 6

KAPUSTY KISZONEJ

w partjach wagonowych i pojedynczemi szaflami dostarcza 6661 1 3

Prądnicka fabryka kiszonej kapusty „Brassika"

Kraków, ul. Basztowa 17, I. p. — Telefon 1151.

Samochód osobowy „Ford"

landolet, w bardzo dobrym stanie, zaraz do użycia, wolny od rekwizycji, jest do sprzedania. — Oglądnąć można: Kaczmarczyk, Kraków, pl. Groble 5. 6656 1 2

L'Italia in Polonia.

Z powodu wyjazdu do Włoch wysprzedaję hurtownie oryginalne „Murrini" (weneckie wazony) oraz inne artystyczne wyroby włoskie z oliwnego drzewa i perłowej masy, po cenach nader zniżonych. **Salvador,** ulica Lubicz 34, parter, na lewo, od godz. 9—12 i od 3—6.

6616 2 2

Fabryka cykorji „ŁABĘDŹ"

zakupi każdą ilość po cenach najwyższych

cykorji surowej i suszonej.

Oferty franko wagon do **Głównej reprezentacji Łabędzkiej fabryki cykorji, Kraków, Wrzesińska 3** 6531 2 3

Większa instytucja finansowa w Krakowie

poszukuje

rutynowanego buchaltera-bilansisty, rutynowanego saldakontysty

na dobrych warunkach. Posady do objęcia natychmiast. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod **„Rutynowany"** do Biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 6613 3 3

MASZYNY DO PISANIA

rachowania i powielania ma na składzie, oraz przybory i części składane, wstążki, kalki, farby, papier woskowy, gumy do wycierania

ZAKŁAD MECHANICZNY

dla naprawy i rekonstrukcji maszyn biurowych

Kazimierz Blicharski, Kraków, Florjańska 32

2434 — Telefon — 2434. 6138 0 10

Nadszedł transport bryczek resorowych!

Polskie Towarzystwo Handlowe

6600 Kraków, ulica Sławkowska l. 2 3

Bracia Tercyarze Św. Franciszka

(Bracia Albertyni)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, napraw i politurowania. 11 50 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.